VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 102)
z dnia 26 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 102)

26 listopada 2014 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się z:

– informacją ministra obrony narodowej na temat wdrażania nowoczesnych technologii obronnych w kontekście modernizacji technicznej sił zbrojnych oraz perspektyw współpracy MON z polskim przemysłem obronnym.

W posiedzeniu udział wziął **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj**, **Kamil Strzępek** i **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam bardzo serdecznie. Proszę o kończenie rozmów i o zamknięcie drzwi.

Chciałem bardzo serdecznie przywitać pana ministra Czesława Mroczka, pana generała brygady Włodzimierza Nowaka, dyrektora Departamentu Polityki Zbrojeniowej, pana Stanisława Walickiego, dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego, pana pułkownika Marka Malawskiego, szefa Inspektoratu Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych. Witam dyrektorów i przedstawicieli wszystkich zaproszonych wojskowych instytutów naukowo-badawczych. Ja nie wymieniam wszystkich panów. W odpowiedniej kolejności będę potem prosił panów o zabieranie głosu. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli i Konwentu Dziekanów.

Po informacji pana ministra poproszę przedstawicieli instytutów o przedstawienie krótkich informacji – bardzo prosiłbym o nieprzekraczanie 5 minut – na temat jednostek, które reprezentują – oczywiście – w kontekście dzisiaj omawianej tematyki. Oczywiście, witam media i wszystkich posłów. Senatorów nie widzę. Witam wszystkich posłów i wszystkich gości.

Chciałem zapytać, czy są uwagi do otrzymanego porządku obrad? Jeżeli nie ma, to uznaję, że porządek dzienny został przyjęty.

W takim razie przechodzimy do debaty. Rozumiem, że pierwszy będzie pan minister Mroczek. Czy tak?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście, jeżeli jest potrzeba wprowadzenia. Bo jeżeli chcecie państwo od razu przejść do debaty, to takie rozwiązanie też jest możliwe.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dobrze. O głos prosi jeszcze pani przewodnicząca Zakrzewska w sprawie wprowadzenia. Proszę bardzo.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Szanowni państwo, chcę przypomnieć, że w 2006 r. Komisja Obrony Narodowej zajęła się badaniami w instytutach badawczo-rozwojowych. Od tamtej pory życie zweryfikowało wiele podejmowanych wówczas zadań. W 2013 r. mieliśmy również posiedzenie Komisji Obrony Narodowej poświęcone temu tematowi. Pan minister Mroczek powiedział wtedy, że Ministerstwo Obrony Narodowej kładzie duży nacisk na badania naukowe i prace roz-

wojowe. Pan dyrektor Walicki przedstawił nam działania resortu wynikające ze strategii sił zbrojnych w tym zakresie.

Od tych posiedzeń minęło już sporo czasu. W Ministerstwie Obrony Narodowej powstała nowa struktura – Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych. Podpisano porozumienie z Konferencją Rektorów Polskich Uczelni Technicznych. Powstała Polska Agencja Kosmiczna. Sejm uchwalił w lutym nowelizację ustawy o przebudowie i modernizacji sił zbrojnych, dotyczącą tzw. Tarczy Polski. Powstało też Narodowe Centrum Kryptologii. Były to ważne zmiany, które miały wpływ na rozwój technologii obronnych. W związku z tym chciałabym prosić pana ministra Mroczka o przedstawienie nam informacji o postępach, jakie poczyniliśmy od tamtego czasu, a także na temat wdrażania najnowszych wyników badań naukowych oraz rozwiązań technologicznych. Co udało nam się zrealizować? Nad czym naukowcy pracują i co jeszcze mają w planach? Bardzo proszę, panie ministrze, żeby zabrał pan głos w tych sprawach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan minister Mroczek.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Szanowni państwo, pytając o to, czy potrzebne jest wprowadzenie, czy też od razu przejdziemy do dyskusji, oczywiście, miałem na myśli dyskusję na temat informacji, którą przedstawiliśmy zgodnie z tematem posiedzenia. Informacja nie ogranicza się jedynie do tego zakresu, który wymieniała pani przewodnicząca Zakrzewska, ale odnosi się do całego tematu związanego z wdrażaniem nowoczesnych technologii. W dość syntetycznym materiale pokazaliśmy obszar, na którym się poruszamy, i to, jak realizowane jest wdrażanie nowoczesnych technologii.

Proszę państwa, ja chcę zauważyć – i to jest rzecz najważniejsza – że wdrażanie nowoczesnych technologii jest w istocie realizacją naszego programu modernizacji technicznej. W większości programy, czy systemy uzbrojenia, które będziemy pozyskiwać w ramach tego bardzo ambitnego programu modernizacji, będą niosły ze sobą bardzo nowoczesne technologie. Sposobów, czy narzędzi, którymi będziemy się posługiwać, jest wiele. W tym materiale pokazaliśmy, jak działamy i jak będziemy działać w procesie realizacji programu modernizacji technicznej. Jeżeli chodzi o budowanie własnych, krajowych zdolności, to z punktu widzenia nowoczesnych technologii są to przede wszystkim środki przeznaczane na badania i rozwój. W tym zakresie, jak państwo wiecie, kilka lat temu wprowadziliśmy w Polsce regulacje odnoszące się do konsolidacji wydatków i źródeł finansowania prac badawczo-rozwojowych. Powołane zostało Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Minister obrony narodowej co roku przekazuje znaczne środki na rzecz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Te środki są wspierane środkami ministra nauki. W Narodowym Centrum Badań i Rozwoju w obszarze związanym z obroną narodową i bezpieczeństwem mamy teraz finansowanie na poziomie ponad 300 mln zł rocznie.

Nasze rozstrzygnięcia, nasze decyzje o tym, jakie zadania realizować w ramach prac badawczo-rozwojowych są teraz proste. Poprzez prace badawczo-rozwojowe chcemy realizować program modernizacji technicznej. A więc, akcentujemy, czy też wyraźnie wskazujemy, że prace badawczo-rozwojowe mają być drogą realizacji programu modernizacji technicznej. Pan dyrektor Walicki, dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego, może w szczegółach, jeżeli będą państwo tego chcieli w dyskusji, wymienić wszystkie programy, które są obecnie prowadzone w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Łączna kwota, która jest w tej chwili zaangażowana w ramach Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w obecnie realizowanych projektach, to 1,3 mld zł. Chcę powiedzieć, że zdecydowaliśmy się realizować poprzez prace badawczo-rozwojowe takie projekty, jak bojowy wóz piechoty nowej generacji, wóz wsparcia bojowego, lekki czołg, następca kołowego transportera opancerzonego, czy program radarowy, który jest już realizowany w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju.

Prace badawczo-rozwojowe prowadzone są również poza Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. To jest druga ścieżka, jeżeli chodzi o prace badawczo-rozwojowe. Ministerstwo Obrony Narodowej, niezależnie od ścieżki przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju,

realizuje własne projekty poprzez Inspektorat Uzbrojenia, który wybiera tę formę realizacji programu modernizacji technicznej, bądź przez Departament Nauki i Szkolnictwa Wojskowego. Jednym z najważniejszych programów, który jest realizowany poprzez taką pracę badawczo-rozwojową, jest program „Tytan" – zintegrowany system wyposażenia indywidualnego żołnierza, realizowany przez polskie konsorcjum.

Jeżeli chodzi o prace badawczo-rozwojowe, to – oczywiście – mamy tutaj udział własny przedsiębiorstw i instytutów badawczych. Wiele prac budujących własne, krajowe zdolności w zakresie nowoczesnych technologii powstaje wysiłkiem polskiego przemysłu i instytutów badawczych, których organem założycielskim jest Ministerstwo Obrony Narodowej. W zakresie instytutów badawczych poproszę o kilka bardziej szczegółowych zdań pana generała Nowaka i o przedstawienie tego zakresu działania. Na sali są nie tylko przedstawiciele instytutów technicznych. Jak rozumiem, wszystkie instytuty zostały dzisiaj zaproszone.

Niezwykle ważnym narzędziem realizacji zadania związanego z wdrażaniem nowoczesnych technologii w projektach, które będziemy realizować z dostawcami zagranicznymi jest offset. Na ten temat mówiliśmy już wielokrotnie na posiedzeniach Komisji. Mieliśmy okazję szczegółowo omawiać ten temat przy zasadniczej zmianie ustawy. Zatem tylko przypomnę, że przesądziliśmy, iż offset może być kierowany tylko do sektora obronnego. Jest on narzędziem budowania zdolności polskiego przemysłu obronnego. W ramach realizacji dużych programów modernizacyjnych z udziałem dostawców zagranicznych korzystamy i będziemy korzystać z offsetu, z transferu nowoczesnych technologii w ramach offsetu. Ale nie będziemy ograniczać się tylko do offsetu. Do tych minimalnych zdolności, które będziemy chcieli budować, stwarzamy narzędzia, czy wprowadzamy kryteria wyboru dostawcy w dużych postępowaniach modernizacyjnych premiujące tych, którzy będą się starali zapewnić największy polski udział przemysłowy w realizacji tych programów. W związku z tym możliwy jest również transfer technologii poprzez umowy licencyjne. To jest kolejne źródło pozyskiwania nowoczesnych technologii.

Poza instytutami badawczymi w obszarze, który omawiamy, istotną rolę odgrywają wyższe uczelnie. W tym zakresie pan dyrektor Walicki przekaże szczegółowe informacje. Chcę powiedzieć, doceniając dorobek wszystkich pozostałych uczelni, że pierwszoplanową rolę wśród nich odgrywa Wojskowa Akademia Techniczna. Bardzo dobrze widać to nawet w jej przychodach. Blisko połowę swoich przychodów osiąga ona poprzez realizację prac badawczo-rozwojowych. Gros przychodów tej uczelni nie stanowią subwencje i dotacje otrzymywane od ministra obrony narodowej, bądź od ministra nauki i szkolnictwa wyższego, ale realizacja prac naukowych, prac badawczo-rozwojowych. Z tego kierunku jesteśmy bardzo zadowoleni, z dorobku tej uczelni. Oczywiście, uczestniczy ona w wielu konsorcjach wraz z podmiotami przemysłowymi realizując konkretne programy w ramach Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Najkrócej mówiąc, działalność niektórych podmiotów dokonuje się na wielu płaszczyznach, czy wykorzystuje narzędzia wcześniej przeze mnie omawiane. Wojskową Akademię Techniczną zobaczymy w projektach Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Zobaczymy ją także we własnych projektach, jak również w projektach realizowanych poprzez Departament Nauki i Szkolnictwa Wojskowego czy Inspektorat Uzbrojenia Ministerstwa Obrony Narodowej.

Jak przypomniała pani przewodnicząca Zakrzewska, chcąc wzmocnić procesy i narzędzia, którymi dysponujemy, w Ministerstwie Obrony Narodowej powołaliśmy specjalną jednostkę – Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych. Inspektorat uczestniczy w procesie pozyskiwania przez nas sprzętu i uzbrojenia, mając zadania związane ze wskazywaniem już na odpowiednio wczesnych etapach naszych prac planistycznych nowoczesnych technologii, którymi resort powinien się zajmować. O szczegółach pracy Inspektoratu, jeżeli będzie taka potrzeba, powie jego szef, obecny tutaj na sali pan pułkownik Malawski. To ja tyle tytułem wprowadzenia.

Drugim elementem tematu dzisiejszego posiedzenia Komisji jest współpraca Ministerstwa Obrony Narodowej – jak rozumiem – w tym zakresie, z polskimi podmiotami. Proszę państwa, jeżeli chodzi o budowanie własnych zdolności, to – jak powiedziałem – w większości finansujemy je ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej. Nie będę powtarzał tego wszystkiego, co mówiłem. Przeznaczamy duże środki na realizację prac

badawczo-rozwojowych. Zdecydowaliśmy się na realizację kilku niezwykle ważnych z punktu widzenia potrzeb sił zbrojnych projektów właśnie poprzez prace badawczo-rozwojowe, a nie poprzez zakup gotowych produktów. Wymieniałem te produkty. Wszędzie tam, gdzie będziemy mieli programy modernizacyjne realizowane poprzez pozyskanie technologii zagranicznych z dostawcą zagranicznym, wprowadziliśmy mechanizmy, które maksymalizują polski udział przemysłowy. To znaczy, że wszędzie tam, gdzie będziemy mogli zastosować te mechanizmy, będziemy się starali je stosować, aby doprowadzić do jak największego polskiego udziału przemysłowego.

Proszę państwa, jeżeli państwo pozwolicie, to teraz kilka zdań pan generał Nowak na temat instytutów, współpracy MON z instytutami badawczymi, a pan dyrektor Walicki – na temat dorobku naszych szkół wyższych na tym polu, jak również kilka zdań pan pułkownik Malawski – na temat Inspektoratu Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych. Bardzo proszę, panie generale.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pan generał Nowak.

Dyrektor Departamentu Polityki Zbrojeniowej MON gen. Włodzimierz Nowak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wojskowe…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Przepraszam, bo zdaje się, że w kwestii formalnej pan poseł Dorn prosił o głos.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Tak.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

No właśnie. Przepraszam bardzo.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Panie przewodniczący, bo mamy tutaj pewną zasadniczą trudność. Oczywiście, pan minister wypowiadał się, ale w kategoriach dużej ogólności, mówiąc, że właściwie otrzymaliśmy materiał. Problem polega na tym, że materiał jest niejawny. Ma status zastrzeżony i nie bardzo można o nim cokolwiek powiedzieć. To jest może materiał mniej interesujący przez to, co w nim jest, a bardziej interesujący przez to, czego w nim nie ma. Nie sądzę, żebym łamał tajemnicę państwową mówiąc o tym, czego nie ma w materiale, ale decyduję się na takie ryzyko. Problem jest taki, co z tym fantem zrobimy? Bo jedyne konkrety, jakie są, są w materiale zastrzeżonym.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Myślę, że niech pan zaryzykuje i mówi to, co pan uważa za stosowne, panie pośle. Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Panie pośle, szanowni państwo, jeżeli państwo będą chcieli mieć konkrety polegające na wymienieniu programów, które realizujemy, zakresu prac badawczo-rozwojowych, czy wykazu tych technologii, to służymy informacją. Nie ma żadnego problemu. Będziemy wymieniać konkretne prace badawczo-rozwojowe i programy obejmujące nowoczesne technologie zgodnie z tematem. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pan generał Nowak.

Dyrektor departamentu w MON gen. Włodzimierz Nowak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, wojskowe instytuty naukowo-badawcze pełnią podwójną rolę w systemie pozyskiwania sprzętu. Po pierwsze, prowadzą prace naukowo-badawcze ukierunkowane na rozwój zdolności bojowych, jak również są ośrodkami certyfikująco-weryfikującymi, które weryfikują pewne rozwiązania dostarczane z zewnątrz. To są te dwie podstawowe funkcje.

Jeśli chodzi o implementację nowoczesnych technologii, to – oczywiście – część technologii dla krajowego przemysłu pozyskiwana jest w ramach offsetu, a część w ramach

licencji. Jednakże pozostaje obszar, który jest niemożliwy do pozyskania, np. ze względu na koszty, bądź ze względu na niechęć do przekazania określonej technologii polskiej armii. Wówczas uruchamiane są prace naukowo-badawcze, czy badawczo-rozwojowe, aby osiągnąć te zdolności na drodze etapowego rozwoju z wykorzystaniem potencjału instytutów wojskowych, jak również ośrodków naukowych i akademickich w kraju.

Te działania są prowadzone. W tej chwili jesteśmy na etapie usystematyzowania tego obszaru. Rozpoczęliśmy prace mające na celu określenie ambicji narodowych, czyli tego, co chcemy osiągnąć. Robimy to po to, żeby wszyscy nie rzucali się na jeden temat, żeby ta praca była w pełni planowa. Określone ośrodki otrzymują określone zadania do wykonania. Te ośrodki mają za zadanie współpracować, nie powielać wysiłków, nie wydawać pieniędzy na to samo, tylko współpracować w celu osiągnięcia wspólnego efektu. Nie chciałbym tutaj wyręczać instytutów w zakresie informacji o nowoczesnych technologiach, które są przez nie wdrażane, ponieważ one same króciutko się zaprezentują. Natomiast chciałbym wspomnieć, że ostatnio mamy jakieś osiągnięcia. Są to np. systemy kryptograficzne, amunicja do „Leopardów”, czy amunicja precyzyjna, jak również „glass cockpit” przygotowany przez ITWL. To są dobre przykłady nowoczesnych technologii, które zostały z sukcesem wdrożone i są w tej chwili przekazywane do normalnej produkcji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):
Bardzo dziękuję. Pan pułkownik Malawski.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:
Najpierw pan dyrektor Walicki, jeżeli można.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):
To przepraszam. Pan dyrektor Walicki.

Dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON Stanisław Walicki:
Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, efekty prac naukowo-badawczych realizowanych przez uczelnie wojskowe można podzielić na trzy obszary, w zależności od źródeł finansowania. Jeśli chodzi o wyniki prac trzech głównych uczelni, które uczestniczą w realizacji prac naukowo-badawczych, czyli uczelni technicznych – Wojskowej Akademii Technicznej, Akademii Marynarki Wojennej i Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie – to dotyczą one nowego systemu finansowania, a także tych projektów, które zostały przejęte z tzw. systemu O-13, prowadzonego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Nowe projekty mają perspektywę trzyletnią lub czteroletnią. Tylko niektóre z nich kończą się, skończyły się w 2013 r. lub będą się kończyć w 2014 r. lub 2015 r. Wymienię najważniejsze osiągnięcia uczelni wojskowych, które zostały uzyskane w ramach tych prac. Na pierwszym miejscu wymienię modułowy system broni strzeleckiej. Praktycznie gotowy jest projekt karabinka, który będzie zamawiany przez polską armię i będzie produkowany przez zakłady „Łucznik”. Poza tym celowniki termowizyjne, różnego rodzaju trenażery, symulatory dezorientacji, metody weryfikacji uszkodzeń bojowych „Rosomaka”, wysokoenergetyczne materiały wybuchowe, ładunki do foteli katapultowych. To wszystko, to efekty prac, które są gotowe do wdrożenia lub do produkcji. WAT i AMW realizowały te projekty głównie w ramach konsorcjów przemysłowych. Zakłady zbrojeniowe, które uczestniczyły w tych konsorcjach, są gotowe do przejęcia autorskich praw majątkowych, praw licencyjnych i do produkcji sprzętu.

Drugi sektor wdrożenia i prac naukowych realizowanych przez uczelnie wojskowe, to efekty działań uzyskane w ramach współpracy międzynarodowej w Europejskiej Agencji Obrony. Tu wymienię chociażby realizację programu ESSOR, który płynnie przeszedł w projekt radiostacji przewoźnej „Guarana”, czy morskie platformy bezzałogowe i trały morskie do wykrywania zagrożeń minowych. Trzeci sektor, jak powiedział pan minister Mroczek, to program badawczy Ministerstwa Obrony Narodowej o charakterze niejawnym, który jest skoncentrowany głównie na obszarze cyberobrony, cyberbezpieczeństwa i bezpieczeństwa naszych sieci teleinformatycznych. W miarę szczegółowo pisaliśmy o tych projektach w materiale dostarczonym posłom. Wysyp nowych projektów i efek-

tów tych prac będzie w 2014 r. i 2015 r. Aktualnie trwają odbiory i przeglądy krytyczne realizowanych prac. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. W takim razie otwieram już dyskusję w tym sensie, że na razie będzie prezentacja przedstawicieli wszystkich zaproszonych instytutów. Jeszcze raz mówię, że ponieważ tych instytutów jest bardzo dużo, bardzo proszę o nieprzekraczanie 5 minut. W takiej kolejności, jaką otrzymałem na liście, będę prosił panów dyrektorów. Pierwszy jest pan profesor Ryszard Szczepanik. Proszę bardzo.

Dyrektor Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych Ryszard Szczepanik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, muszę tutaj powiedzieć, że na poprzednim posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej, kiedy akurat zatwierdzano budżet MON, padła kwota środków na badania i rozwój w wysokości 0,87% budżetu MON. Powiedziałem wtedy, a ponieważ dzisiaj jest tutaj nieco inne grono chciałbym powtórzyć moją opinię, że pieniądze przeznaczone na badania i rozwój są po prostu znikome w porównaniu do celów, jakie nam się stawia, to jest, żebyśmy zasypali tę lukę technologiczną pomiędzy krajami zachodnimi a nami. Te 300 mln zł i 0,87% nijak się ma do tego, co przeznaczają na ten cel Francja, Niemcy, Hiszpania czy Wielka Brytania, gdzie są to kwoty miliardowe. Można sięgnąć do Internetu i zobaczyć, że są to procenty. Jeśli u nas jest to 0,87%, to w krajach, które wymieniłem, jest to od 3 czy 4 do nawet 5%. Są to kwoty dużo większe. W związku z tym, że nieco odstajemy od tych technologii, należałoby chyba jednak nieco zwiększyć te środki. I ja zwróciłem się na poprzednim posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej do pań i panów posłów z takim apelem o wzmocnienie tej kwoty.

Przy tych niewielkich środkach, które pozyskujemy w różny sposób – z programów unijnych, jak również z Ministerstwa Obrony Narodowej czy z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – staramy się podtrzymać to, co najważniejsze, czyli tę tkankę ludzką. Wciąż mamy świetne zespoły inżynierskie, które są gotowe do wykonywania bardzo ambitnych zadań. I tutaj chciałbym wymienić takie technologie. To jest struktura Instytutu. Na tym nie będę się zatrzymywał. Bezzałogowe statki powietrzne są jednym z naszych głównych zadań, jeśli chodzi o modernizację armii. To, co tutaj widać, to są wykonane i sprzedane naszemu wojsku drony, do których strzela nasza artyleria przeciwlotnicza, jak również rakietowa. Mamy całą rodzinę tych dronów, od małych – np. ten waży 3,5 kg – do dużych. To jest np. bezpilotowy dron, który jest produktem konsorcjum składającego się z Instytutu Lotnictwa, naszego Instytutu i Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1, w pełni bezpilotowy, kompozytowy, o masie startowej 1100 kg. Ma możliwość utrzymywania się w powietrzu przez 4 godziny. Może nieść wyrafinowane uzbrojenie w postaci rakiet, jak również bomb. W Instytucie opracowaliśmy już m.in. taką bombę kierowaną laserem, zresztą we współpracy z Wojskową Akademią Techniczną.

Jeśli chodzi o współpracę z instytutami wojskowymi, czy też uczelniami, jak np. z WAT, ale również z innymi uczelniami, jesteśmy naprawdę w bardzo dobrej komitywie. Radzimy sobie. Nie ma tutaj żadnych problemów. Jest tutaj przedstawiciel Military Airbus. Ostatnio oblatamy został nasz wspólny produkt IL – IT AIR. Jest to pierwszy tak duży dron, o masie 580 kg, oblatany w Dęblinie, w przestrzeni publicznej. Wystartował tam automatycznie, poleciał na pół godziny i wrócił. Wylądował dokładnie w tym samym punkcie, w którym mu kazaliśmy poprzez autopilota. Mamy całą rodzinę celów powietrznych. Już teraz mamy kupione za pieniądze z programów unijnych autoklawy. Mamy świetnie opanowaną produkcję kompozytów. Zresztą w kraju jest kilka takich ośrodków.

Mało kto wie, że powstały co najmniej trzy nowe, piękne samoloty. To jest m.in. Family-Jet budowany koło Jeleniej Góry. Zapomniałem w tej chwili, jak się nazywa. W każdym razie mamy też „Orkę” i lekki samolot kompozytowy w Krośnie. Tak że nie ma w kraju problemów z budową samolotów, które mogą być samolotami szkolno-treningowymi, jak również samolotami wsparcia pola walki. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na tych dwóch młodych ludzi, inżynierów w wieku po dwadzieścia parę lat, którzy stworzyli super broń i super dron. Jest to ATRAX – ja go jeszcze później pokażę – który może atakować np. czołgi, czy wozy pancerne w odległości do 35 km. ATRAX przy masie

startowej 25 kg niesie 15 kg trotylu. Może tyle wziąć. Oczywiście, może to być coś innego, np. wiadro z wodą, żeby ugasić pożar. W każdym razie działa automatycznie. Cała technologia, wszystko jest nasze. To są kolejne zdjęcia śmigłowca ILX-27, który opracowaliśmy wspólnie z Instytutem Lotnictwa i Wojskowymi Zakładami Lotniczymi. Widać tu udźwig – 300 kg. To jest już poważne narzędzie walki. Mamy w tej chwili kłopot. Przy tak niskich nakładach na badania i rozwój po prostu nie mamy pieniędzy na wdrożenie tego produktu.

Dalej jest to, co ostatnio, przed tygodniem, zostało oblatane na lotnisku w Dęblinie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę powoli kończyć, panie profesorze. Proszę kończyć. Minęły 4 minuty.

Dyrektor ITWL Ryszard Szczepanik:

Zaraz kończę. Tu widać, jak on latał. To jest ATRAX. Chowa się to w walizeczce. Waży 25 kg. Lata od 45 do 80 minut. Jest to świetny produkt eksportowy. Bardzo możliwe, że uzyskamy pieniądze na dalsze badania sprzedając masowo ten środek. A to jest samolot, który chcemy zrobić. Mamy do tego wszelkie kompetencje. Dzisiaj na lotnisku na Bemowie był pokaz ukraińskiego wzmocnionego śmigłowca Mi-8. Przyjechał m.in. przewodniczący Motor Sicz z Zaporoża, który oferował nam współpracę m.in. w zakresie budowy takiego samolotu. I to, co już było powiedziane, czyli „glass cockpit". Cała cyberprzestrzeń jest przez nas opanowana „do bólu" i nie boimy się tutaj współpracować. To jest ostatni produkt, który został niedawno oblatany. Jest to przykład dobrej współpracy z dużym koncernem Military Airbus. Na ich zamówienie włożyliśmy naszą cyberprzestrzeń, czyli „glass cockpit" w ten samolot. Został on oblatany w Dęblinie. Naprawdę, jest nadzieja na dalszą współpracę i na duży eksport tych samolotów. Mamy nadzieję, że polska armia też kupi ten środek.

To jest kolejne zdjęcie. Systemy obrony powietrznej „Wisła" i „Narew". Siedzimy w tym po uszy. Mamy do tego wszystkie kompetencje. I na tym chciałbym zakończyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie profesorze. Pan pułkownik Borkowski.

Dyrektor Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia płk Jacek Borkowski:

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, panie ministrze, chciałbym krótko przedstawić działalność Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia w kontekście modernizacji sił zbrojnych, szczególnie z uwzględnieniem pieniędzy wydawanych przez Ministerstwa Obrony Narodowej na te programy. Historia Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia sięga 1926 r., gdy w Zielonce pod Warszawą utworzono Centrum Badań Balistycznych, które do dzisiaj kontynuuje tradycje, przede wszystkim w dziedzinie certyfikacji materiałów wysokoenergetycznych, amunicji i systemów rakietowych. Zostaliśmy wyznaczeni przez Ministerstwo do certyfikacji systemu „Wisła", radarów i systemów radiolokacyjnych, pancerzy i środków ochrony osobistej oraz kompatybilności elektromagnetycznej.

Spośród prac realizowanych na zlecenie Ministerstwa Obrony Narodowej w tym momencie kończymy trwający kilka la projekt związany z opracowaniem amunicji 98 mm do moździerza M-98. Zrobiliśmy pocisk oświetlający i dymny. Skonstruowaliśmy je i przebadaliśmy. W tym momencie trwa faza wdrożeniowa w Zakładach Metalowych DEZAMET. Ten pocisk będzie zakupiony przez Wojsko Polskie. Projekt został zrealizowany za pieniądze Inspektoratu Uzbrojenia. Podobnie w tym momencie realizujemy na zamówienie Inspektoratu Uzbrojenia za pieniądze Ministerstwa Obrony Narodowej prace konstrukcyjno-badawcze w zakresie pocisku odłamkowo-burzącego 120 mm, oświetlającego i dymnego, czyli całego pakietu amunicji do moździerza „Rak".

Teraz troszkę historii sprzed roku. Wojsko Polskie zamówiło 13 tys. szt. amunicji podkalibrowej do „Leoparda", która jest naszym wspólnym osiągnięciem z zakładami MESKO, do niedawna jeszcze ZPS PIONKI. Praca badawczo-wdrożeniowa zaczęła się od opracowania konstrukcyjnego, przebadania i wdrożenia amunicji odłamkowo-burzącej, a w tym momencie amunicji podkalibrowej, zarówno ćwiczebnej, jak i bojo-

wej. Pozwoliło to uniknąć zakupów za granicą, a przede wszystkim pokazało, że polska nauka i polski przemysł są zdolne do produkowania amunicji o światowej jakości, a przede wszystkim amunicji do zwalczania czołgów, jaką jest amunicja podkalibrowa. To wszystko zostało zrealizowane za pieniądze Ministerstwa Obrony Narodowej.

Opracowaliśmy też i wdrożyliśmy zestaw celów powietrznych VERMIN. Chciałbym pokazać państwu krótką symulację tego, jak działa taki zestaw, który jest wystrzeliwany zarówno z lądu, jak i z morza. Służy on do szkolenia naszych wojsk przeciwlotniczych. Zobaczą państwo tutaj, jak oddziałuje rakieta na zestaw VERMIN. To jest wdrożone. W tym momencie żołnierze wojsk przeciwlotniczych strzelają do tego celu. System został opracowany w Wojskowym Instytucie Technicznym Uzbrojenia we współpracy z polskim przemysłem, a dokładnie z firmą Eurotech.

W Wojskowym Instytucie Technicznym Uzbrojenia znajduje się Centrum Badań Dynamicznych Obiektów Latających, w którym badamy większość BSL opracowanych w naszym kraju. Kolejnym bardzo obiecującym wdrożeniem, finansowanym m.in. ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej i realizowanym w tym momencie na zamówienie Inspektoratu Uzbrojenia, jest system szkolno-treningowy ŚNIEŻNIK. Do dzisiaj uruchomiliśmy w Polsce 6 ŚNIEŻNIKÓW. Docelowo będzie ich – jak państwo widzą – 12, rozmieszczonych w poszczególnych jednostkach wojskowych. W przyszłym roku w kwietniu lub maju otworzymy Centrum Treningowo-Szkoleniowe Działań Taktycznych i Specjalnych w Zielonce, korzystające właśnie ze ŚNIEŻNIKA. Już teraz chciałbym zaprosić pana przewodniczącego na otwarcie.

Chciałbym też pokazać państwu działanie ŚNIEŻNIKA, ponieważ jest to bardzo skomplikowany system. Składa się z wielu elementów umożliwiających szkolenie, począwszy od szkolenia operatora śmigłowca – co państwo tutaj widzą – a skończywszy na wszystkich rodzajach broni strzeleckiej, które są użytkowane w Wojsku Polskim. Możemy szkolić nie wydając w pierwszym okresie szkolenia amunicji, co wydatnie obniża koszty szkolenia wojsk i pokazuje, że polski przemysł potrafi opracować rozwiązania techniczne w dziedzinie symulacji na poziomie światowym.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę kończyć.

Dyrektor WITU płk Jacek Borkowski:

Tak. Już ostatnia minuta. Na zlecenie Inspektoratu Wsparcia Ministerstwa Obrony Narodowej w latach 2010-2014 wykonaliśmy badania stanu technicznego amunicji w zakresie bezpieczeństwa i w zakresie niezawodności działania, co pozwoliło zaoszczędzić ok. 3 mld zł. Oczywiście, współpracujemy z innymi krajami. W tym momencie zrealizowaliśmy 8 kontraktów do Algierii i kilka innych kontraktów do innych krajów. Na zlecenie odbiorców zagranicznych sprzedajemy nasze technologie z dużym powodzeniem. Dziękuję za uwagę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu pułkownikowi. Pan doktor Grzegorz Nyszko.

Dyrektor Wojskowego Instytutu Chemii i Radiometrii Grzegorz Nyszko:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem w skrócie przedstawić zakres działalności i osiągnięcia Wojskowego Instytutu Chemii i Radiometrii. Głównym obszarem działalności naszego Instytutu jest opracowywanie i badanie sprzętu i środków obrony przed bronią masowego rażenia. Co wchodzi w skład tego obszaru, bardziej szczegółowo omówię przy okazji omawiania struktury Instytutu. Oprócz tego Instytut zajmuje się także pracami z zakresu ochrony środowiska naturalnego i kontroli procesów rozbrojenia chemicznego. Oczywiście, do prowadzenia tej działalności Instytut posiada wszelkie stosowne uprawnienia i certyfikacje.

W skład Instytutu wchodzą trzy zakłady naukowo-badawcze, akredytowane laboratoria oraz ośrodek certyfikacji wyrobów. Jak powiedziałem, w skład obrony przed bronią masowego rażenia wchodzą takie główne obszary, jak ochrona przed skażeniami. Tutaj mamy zarówno ochronę zbiorową, jak i indywidualną, czyli odzież i maski przeciwgazowe dla żołnierzy, czy do zastosowań cywilnych. Ochrona zbiorowa jest realizo-

wana zarówno na pojazdach wojskowych, jak i w obiektach stacjonarnych. Zajmujemy się również ochroną sprzętu wojskowego podczas długookresowego przechowywania i innymi bardziej szczegółowymi badaniami w tym zakresie. Bardzo istotnym zagadnieniem jest rozpoznanie i likwidacja skażeń. Zakład, który zajmuje się tym obszarem, prowadzi również prace dla celów badawczych, takie, jak synteza wysokotoksycznych związków chemicznych. Oczywiście, zgodnie z postanowieniami konwencji – do celów badawczych. Opracowujemy też technologie niszczenia niebezpiecznych substancji chemicznych. Ostatnio mieliśmy duże osiągnięcia. Najwięcej prac prowadziliśmy w zakresie wykrywania wysokotoksycznych związków chemicznych.

Oczywiście, Zakład Radiometrii i Maskowania zajmuje się głównie skażeniami promieniotwórczymi. Oprócz prowadzenia prac badawczych i rozwojowych wykonujemy również wzorcowanie przyrządów radiometrycznych, nie tylko na potrzeby sił zbrojnych, ale także na potrzeby innych instytucji sektora bezpieczeństwa publicznego, a także instytucji cywilnych. Teraz powiem krótko o pracach prowadzonych w Instytucie, które ostatnio zostały zrealizowane bądź są w trakcie realizacji. W obszarze detekcji skażeń mamy istotne osiągnięcia w opracowaniu nowoczesnej technologii detekcji wysokotoksycznych substancji chemicznych. Jest to technologia hybrydowa wykorzystująca spektrometrię ruchliwości jonów i różnicową spektrometrię ruchliwości jonów. Ta technologia może znaleźć zastosowanie zarówno w przyrządach przeznaczonych dla pojazdów wojskowych i obiektów stacjonarnych, jak i w przyrządach mobilnych. Może także znaleźć zastosowanie w obszarze bezpieczeństwa cywilnych, czyli w detekcji innych substancji wysokotoksycznych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Przepraszam, panie dyrektorze. Sekundę. Czy pan mówi też w imieniu Zakładu Rozpoznania i Likwidacji Skażeń, bo to jest ten sam Instytut?

Dyrektor WIChiR Grzegorz Nyszko:

Tak.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

To już nie będzie drugiego wystąpienia?

Dyrektor WIChiR Grzegorz Nyszko:

Nie. Będzie jedna prezentacja.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dobrze. W takim razie daję panu 3 minuty więcej.

Dyrektor WIChiR Grzegorz Nyszko:

Dziękuję bardzo. Postaram się jednak nie przekroczyć czasu. Myślę, że tego czasu nie wykorzystam. Ta technologia może znaleźć zastosowanie zarówno do detekcji tzw. środków bojowych, jak i toksycznych związków chemicznych, czy materiałów wysoko energetycznych. Prowadzone są też prace w kierunku detekcji narkotyków i innych związków.

Ponadto, we współpracy z Centralnym Laboratorium Ochrony Przeciwpożarowej, jako członek konsorcjum, Instytut realizował budowę wieloczujnikowego monitora skażeń, bojowych środków trujących i toksycznych środków przemysłowych dla bezzałogowej platformy rozpoznania. Na potrzeby sił zbrojnych opracowaliśmy model laboratorium do identyfikacji skażeń na szczeblu związku taktycznego. Instytut występuje też jako członek konsorcjum w realizowanym projekcie lekkiego opancerzonego transportera rozpoznawczego. Można powiedzieć, że Instytut jest integratorem systemu obrony przed bronią masowego rażenia, czyli rozpoznania skażeń i ochrony przed skażeniami. Tak samo jest w przypadku okrętu „Kormoran 2”. Instytut bierze udział w realizacji całego systemu obrony przed bronią masowego rażenia.

W zakresie likwidacji skażeń wśród ostatnio prowadzonych prac chciałbym wymienić mobilną instalację do likwidacji znalezisk broni chemicznej. Powstała ona na zapotrzebowanie sił zbrojnych w związku ze zdarzającymi się od czasu do czasu przypadkami znalezienia takich substancji. Ponadto prowadzimy prace nad środkami likwidacji skażeń. Tutaj chciałbym wymienić sorbenty nanostrukturalne, które są zresztą światowym

trendem w tym obszarze oraz technologię oprzyrządowania do likwidacji skażeń chemicznych. Tutaj problemem jest zwłaszcza likwidacja skażeń na tzw. wrażliwym sprzęcie, którego w wojsku jest coraz więcej. Sprzęt elektroniczny czy optoelektroniczny też jest narażony na skażenie. Byłoby dobrze, gdyby nadawał się on do użytku po takim skażeniu. O tych ostatnich tematach także mówiłem.

W zakresie ochrony przed skażeniami interesującymi kierunkami prac są ciągle prowadzone prace nad coraz lepszymi węglami aktywnymi oraz nad oceną przydatności, czy tzw. mocy ochronnej, filtropochłaniacza, gdyż ochrona dróg oddechowych polega właśnie na filtrowaniu powietrza. Ostatnie doniesienia wskazują, że kierunki prac prowadzonych na świecie idą w tym kierunku, żeby z większą precyzją oceniać, na jak długo jeszcze wystarczy dany filtropochłaniacz w warunkach skażenia. O transporterze i okręcie już mówiłem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję panu doktorowi. Pan doktor Marek Szudrowicz.

Dyrektor Wojskowego Instytutu Techniki Pancernej i Samochodowej Marek Szudrowicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wojskowy Instytut Techniki Pancernej i Samochodowej zgodnie ze swoją nazwą zajmuje się pojazdami lądowymi, specjalnymi pojazdami przeznaczonymi na potrzeby sił zbrojnych. W swojej działalności, zgodnie ze statutem zatwierdzonym przez ministra obrony narodowej, mamy cztery podstawowe obszary. Jednym z nich są badania i rozwój pojazdów, a także ich wyposażenia. W tym obszarze prowadzimy studia i analizy nie tylko naszego sprzętu pod kątem, czy się nadaje, czy powinien być modernizowany, ale także tendencji rozwojowych sprzętu zagranicznego. Prowadzimy prace rozwojowe, zresztą zgodnie z ustawą o instytutach, mające pozwolić na wdrożenie technologii w gospodarce narodowej. Oczywiście, naszym podstawowym narzędziem są metodyki i stanowiska badawcze. Z racji tego, że posiadamy takie stanowiska, że posiadamy kompetencje, jesteśmy też obecni w tym obszarze, o którym mówił pan generał Nowak, czyli w testach i ocenach oferowanych siłom zbrojnym wozów bojowych i innych pojazdów. Jeśli chodzi o zakres, to są to właściwie wszystkie pojazdy zaczynając od najmniejszych, od motocykli, czy quadów, aż po ciężki sprzęt, po czołgi, czy samobieżne haubice. Generalnie, w obszarze naszych kompetencji są takie cechy czy właściwości pojazdów, jak mobilność, trwałość, niezawodność, możliwość transportu powietrznego, pływanie i ochrona załóg przed wszystkimi rodzajami zagrożeń.

Oprócz badania i rozwoju pojazdów, w naszym obszarze działania są także środki zabezpieczające czy sprzęt zabezpieczenia technicznego takich pojazdów. Tutaj jest sprzęt związany z ewakuacją i z naprawami polowymi. Dodatkowo jest też obszar związany z bezpieczeństwem ludzi, którzy są w pojazdach, a także oddziaływanie czasami dość dużych i ciężkich pojazdów na środowisko zewnętrzne. Osobno wydzielony jest obszar inżynierii materiałowej. W tym obszarze jest przede wszystkim ochrona załóg, czyli pancerze, odporność na wybuchy min i na wszelkiego rodzaju środki wystrzeliwane i wysadzane wokół pojazdów.

Kilka słów o projektach, które były prowadzone w ostatnich latach. Są to projekty, które wpisują się w priorytetowe kierunki rozwoju sił zbrojnych. Są to pojazdy bezzałogowe. Na dole widzą państwo pojazd „Lewiatan”, który powstał wiele lat temu, ale w tej chwili ma wiele odmian przerobionych już na pojazdy bezzałogowe. Z drugiej strony, jest ciężki sprzęt do transportu. Jeszcze do niedawna, a z tego, co słyszymy, także dzisiaj, jest to duży problem. Naczepy niskopodwoziowe do transportu ciężkiego sprzętu gąsienicowego. Specjalne naczepy do załadunku uszkodzonych „Rosomaków”. To była praca właściwie narzucona czy też wygenerowana przez logistykę wojskową jeśli chodzi o ewakuację „Rosomaków” z Afganistanu. Jest tu także mobilne laboratorium poboru próbek środowiskowych.

Inny rodzaj pojazdów to pojazdy zabezpieczenia technicznego KWZT. Skończyliśmy tę pracę trzy lata temu. W tej chwili po raz kolejny ogłoszony jest przez siły zbrojne przetarg w celu pozyskania takiego pojazdu. Ten pojazd od początku był realizowany w Instytucie. Powstała koncepcja jego budowy i jego wykonanie. Jedna firma wycofała

się, a druga firma zgodziła się na jego realizację. Był realizowany w Instytucie. Trzy lata temu takiego wozu na świecie nie było.

Dywizjonowy moduł ogniowy 155 mm – armatohaubica „Kryl”. W tej chwili ten projekt jest realizowany. Instytut jest członkiem konsorcjum. Pojazd jest akurat u nas na badaniach. Został już wyposażony w armatę. W tej chwili zaczniemy badania tej haubicy. Jest cały obszar związany z KTO „Rosomak”. Właściwie od samego początku Instytut jest związany z KTO „Rosomak”. Będzie jeszcze potem parę uwag o tym, jakie testy robiliśmy. Jest to nie tylko „Rosomak”, ale także ciężki transporter „Hipopotam” o wadze 32 t. Obszar prac rozwojowych związanych z ochroną załóg odbywa się nie tylko na takim poziomie, jakiego w tej chwili wymaga wojsko, ale także w wyniku naszych analiz w zakresie problemów, które zauważamy, że występowały np. na misjach w Iraku i Afganistanie. Jest to np. ochrona przed RPG, przed wybuchami improwizowanych ładunków wybuchowych, czy przed ładunkami formowanymi wybuchowo. Propozycje takich rozwiązań, technologie i pancerze w tej chwili mamy.

Krótki slajd o tym, że działamy nie tylko dla sił zbrojnych. Są to dwa przykłady, kiedy wykonywaliśmy prace na rzecz policji. Struktury policji i MSW są troszkę inne. Jeep J8 na początku był przewidywany jako następca Honkera. Na zdjęciu jest on w wersji opancerzonej. Policja dwa lub trzy lata temu ogłosił przetarg na pozyskanie takich samochodów. Ten pojazd był także u nas testowany. I drugi temat. Wyniki tej pracy były wykorzystane do przygotowania sprzętu na Euro 2012. W tej chwili…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę kończyć.

Dyrektor WITPiS Marek Szudrowicz:

Już kończę. W tej chwili nowe projekty, które realizujemy, to jest – jak wspominałem wcześniej w związku ze swoim zakresem działalności – wóz wsparcia bezpośredniego, nowy kołowy transporter opancerzony, nowa średnia platforma – to jest też pojazd bezzałogowy – poprawa bezpieczeństwa i ochrona żołnierzy na misjach poprzez działania w obszarach wojskowo-medycznym i technicznym i nowy pływający bojowy wóz piechoty. Oprócz tego dwa inne programy dotyczące pojazdów specjalnych i technologii wytwarzania kompozytowych absorberów energii.

Kilka uwag dotyczących drugiej części działalności Instytutu, to znaczy tego, jakie testy i oceny pojazdów oferowanych siłom zbrojnym były wykonywane w Instytucie. W tej chwili skończyliśmy badania samochodu średniej ładowności 4x4 Jelcz z kabiną dwuosobową. Trwają jeszcze badania samochodu z kabiną sześcioosobową. Skończyliśmy badania platformy szturmowej dla policji. Jest cała rodzina zabudów KTO „Rosomak”. Kompanijny moduł ogniowy „Rak” w tej chwili przechodzi badania kwalifikacyjne w Instytucie. Są pojazdy i podwozia przeznaczone dla obrony przeciwlotniczej. „Poprad”, „Bystra”, „Soła” – te pojazdy były u nas na badaniach, czy też są na badaniach cały czas. Jest sporo pojazdów i podwozi związanych z wojskami inżynieryjnymi…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę kończyć, panie dyrektorze.

Dyrektor WITPiS Marek Szudrowicz:

Jest to m.in. most towarzyszący, czy „Topola S”. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan doktor Marek Różycki.

Dyrektor Wojskowego Instytutu Łączności Marek Różycki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, głównym obszarem działalności Wojskowego Instytutu Łączności jest prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych w zakresie systemów dowodzenia, łączności i informatyki. Główne obszary naszej działalności to przede wszystkim projektowanie i testowanie urządzeń w zakresie kryptograficznej ochrony informacji, bezpieczeństwa teleinformatycznego, jak również ochrony elektromagnetycznej. Jest to także projektowanie i testowanie systemów łączności, systemów

rozpoznania i walki elektronicznej oraz komercjalizacja wyników prowadzonych badań poprzez produkcję i wdrożenia.

Biorąc pod uwagę zaistniałe w ostatnim czasie przypadki pozyskiwania informacji wrażliwych, jak również zakłócania systemów teleinformatycznych, uważam, że zarówno obszary związane z kryptograficzną ochroną informacji, jak i z zabezpieczeniem cyberprzestrzeni są obecnie niezwykle istotne z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa państwa. W obszarze kryptograficznej ochrony informacji Instytut realizuje projekty badawcze w zakresie projektowania i testowania systemów przeznaczonych do utajniania informacji. Prace te są realizowane w pełnym cyklu opracowania, to znaczy od prac badawczo-rozwojowych przez certyfikację typu i certyfikację zgodności aż do produkcji i wdrożeń. Systemy są systemami kompletnymi. To znaczy, że posiadają stacje planowania, stacje generacji i dystrybucji danych kryptograficznych oraz stacje monitorowania i zarządzania. W systemach produkowanych przez Instytut wykorzystujemy nasze autorskie algorytmy opracowane w bezpiecznym środowisku. Systemy te są dopuszczone przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego do ochrony informacji niejawnych o klauzulach „zastrzeżone”, „poufne” i „tajne”. Urządzenia i systemy opracowane ostatnio w Wojskowym Instytucie Łączności otrzymały 5 certyfikatów ochrony kryptograficznej o klauzuli do „ściśle tajne” włącznie, na 9 wydanych obecnie przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego.

W obszarze ochrony cyberprzestrzeni realizujemy projekty dotyczące budowy zaawansowanych rozwiązań bezpieczeństwa teleinformatycznego, w tym zapewnienia poufności danych, pełnej kontroli dostępu do zasobów systemów teleinformatycznych, ochrony przed modyfikacją danych, jak również możliwości zapisywania wszystkich działań użytkowników w celu analizy ich zachowań i wykrywania wrogiej aktywności. Następnie jest to wykrywanie działań nieuprawnionych w sieciach teleinformatycznych. Dotyczy to w dużej mierze budowy autorskiego oprogramowania do wykrywania rozproszonych ataków cybernetycznych na serwery, terminale użytkowników oraz systemy sterowania takie, jak SCADA, stosowane np. w elektrowniach.

Realizujemy projekty badawcze dotyczące budowy systemu ewaluacji zagrożeń bezpieczeństwa cyberprzestrzeni. Wykonujemy tutaj narzędzia analizy ryzyka i oceny sytuacji, możliwości monitorowania stanu zagrożenia atakami infrastruktury krytycznej na poziomie państwa, jak również symulacji potencjalnych scenariuszy ataków i ich wpływu na bezpieczeństwo. Ostatnio pozyskaliśmy środki z funduszy europejskich na budowę laboratorium analiz ataków w cyberprzestrzeni. Nasze rozwiązania były pozytywnie testowane w ramach ćwiczeń NATO oraz w ramach międzynarodowych eksperymentów. W przyszłym roku planowane jest wdrożenie eksperymentalne w elektrowni Politechniki Łódzkiej. Planowane są wdrożenia w Polskich Sieciach Elektroenergetycznych, w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę kończyć.

Dyrektor WIŁ Marek Różycki:

W zakresie opracowania systemów łączności oraz rozpoznania i walki elektronicznej Instytut opracował technologię zintegrowanego systemu łączności cyfrowej, który do chwili obecnej stanowi podstawowy system polowej łączności, mobilny zintegrowany węzeł łączności „Turkus”, wielosensorowy system rozpoznania i dozorowania, jak również zautomatyzowany system rozpoznawczo-zakłócający „Kaktus”, który do końca roku trafi do jednostek do eksploatacji. Wojskowy Instytut Łączności posiada zespół laboratoriów, w tym laboratorium kompatybilności elektromagnetycznej, badań środowiskowych i interoperacyjności. Posiadamy akredytację laboratoriów PCA i OiB, jak również świadectwa uznania Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję za uwagę, panie doktorze. Pan doktor Krzysztof Łysek.

Dyrektor WIŁ Marek Różycki:

To jest ta sama instytucja.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie pan doktor Leszek Bogdan.

Dyrektor Wojskowego Instytutu Techniki Inżynieryjnej Leszek Bogdan:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wojskowy Instytut Techniki Inżynieryjnej we Wrocławiu działa w obszarze inżynierii wojskowej. Obszar ten obejmuje następujące zagadnienia: zaopatrywanie w wodę i energię elektryczną, rozpoznanie i maskowanie, ochrona rejonów, środki do minowania i rozminowania, sprzęt mostowo-przeprawowy, sprzęt do organizacji systemu schronów i ukryć oraz maszyny inżynieryjne. Jest to bardzo szeroki obszar.

W celu zapewnienia możliwości działania w tak szerokim obszarze zatrudniamy odpowiednich specjalistów i utrzymujemy odpowiednie kompetencje i zdolności. Realizujemy prace rozwojowe głównie dla Ministerstwa Obrony Narodowej, finansowane przede wszystkim ze źródeł Ministerstwa Obrony Narodowej i wspomagane środkami z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Niestety, w tym obszarze jest tendencja spadkowa. Obserwujemy, że coraz mniej prac jest zamawianych przez Ministerstwo Obrony Narodowej w tym obszarze.

O naszej skuteczności świadczą wdrożenia, do których doszło w ostatnich kilkunastu latach. Przedstawię to na przykładach firm i wielkości produkcji, jaka była realizowana. Podstawowe zakłady, które działały przy wykorzystaniu naszych programów, to Stocznia Żuławy, Wojskowe Zakłady Łączności nr 2, Miranda, czy Huta Stalowa Wola, która wdrożyła nasz projekt transportera minowania narzutowego ISM. Na slajdach przy wyrobach została wskazana wartość produkcji i liczba wyprodukowanych wyrobów. Są tu: kasety minowe do tych systemów minowania, miotacze min produkowane przez bydgoską „Belmę", miny przeciwburtowe, ustawiacz min, kontenerowe stacje oczyszczania wody produkowane przez Wojskowe Zakłady Inżynieryjne, filtry mniejsze wdrożone przez firmę Partner Systems oraz polowy magazyn wody.

Z nowych technologii aktualnie zrealizowaliśmy dla Ministerstwa Obrony Narodowej dwa systemy. Jeden z nich to system sterowanych ładunków wybuchowych, który zastępuje wycofane miny przeciwpancerne. Drugi to system kierowanych min przeciwpancernych, który umożliwia uzbrajanie rubieży przeciwko środkom przeciwpancernym. Obydwa projekty zakończyły się badaniami kwalifikacyjnymi, których wynik był pozytywny. W tej chwili czekają na uruchomienie wdrożenia. Nowe technologie pozyskujemy również za inne środki, takie jak środki Unii Europejskiej, czy środki z programu Innowacyjna gospodarka. W ramach konsorcjum kilkunastu firm europejskich, w ramach 7. ramowego programu unijnego, realizujemy program „Tiramisu", który dotyczy humanitarnego rozminowania. W tym programie wykonywaliśmy najważniejsze elementy dotyczące sprzętu. W ramach programu Innowacyjna gospodarka realizujemy np. projekt dotyczący zwiększenia sygnatur tratw ratunkowych na wodzie.

Te wszystkie projekty obfitują w nowe rozwiązania, które zaowocowały wieloma patentami. Przede wszystkim mają one podwójne przeznaczenie…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę kończyć.

Dyrektor WITI Leszek Bogdan:

…ponieważ elementy tych wyrobów mogą mieć inne zastosowanie. Udało nam się także opracować system pasywnego oraz aktywnego maskowania, który w tej chwili w tej chwili rokuje nadzieje na uzyskanie znaczącego efektu w skali światowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan doktor Adam Januszko.

Dyrektor WITI Leszek Bogdan:

To jest ta sama instytucja.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan Olaf Truszczyński.

Dyrektor Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej płk Olaf Truszczyński:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, reprezentuję Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej, jeden ze starszych instytutów, założony w 1928 r. Cele naszego Instytutu, działalność statutowa skupia się przede wszystkim na kilku obszarach. Zaraz będę o nich mówił. To jest prowadzenie prac naukowo-badawczych, prac rozwojowych, prowadzenie działalności klinicznej, ponieważ Instytut posiada w swojej strukturze szpital, prowadzenie działalności kwalifikacyjnej medycznej dotyczącej pilotów polegającej na orzekaniu o zdolności do służby w powietrzu, prowadzenie szkoleń i kursów podyplomowych dla lekarzy lotniczych, kształcenie lekarzy lotniczych wojskowych i cywilnych, promowanie ich na stopień doktora nauk medycznych i na specjalistów w zakresie medycyny lotniczej.

Dodam tylko, że niedawno odtworzyliśmy specjalizację z medycyny lotniczej. Jest to duży sukces Instytutu, ponieważ ta specjalizacja jest bardzo potrzebna. Nasze zaplecze techniczne jest bardzo rozbudowane. Nie będę o nim w tej chwili mówił. Powiem tylko, że nasze główne, najnowsze możliwości w tym zakresie to rezonans magnetyczny General Electric Discovery z hiperpolaryzatorem i bardzo nowoczesne laboratorium, które będzie otworzone w styczniu przyszłego roku. Panie przewodniczący, jutro wysyłam list zapraszający pana przewodniczącego na otwarcie tego laboratorium. Idąc dalej, mamy jeszcze wiele urządzeń medycznych i bardzo rozbudowany ośrodek diagnostyczny. Śmiem powiedzieć, że jest to w tej chwili jeden z najnowocześniejszych takich ośrodków w Polsce. Dynamiczny symulator lotu, wirówka przeciążeniowa, też niedawno uruchomiona, bardzo nowoczesna, przeznaczona dla polskich pilotów wojskowych. Symulator lotniczy, pracownia widzenia nocnego, komory różnego typu niskich ciśnień, termobarokomora, komora niskich ciśnień z dekompresją.

Jeśli chodzi o realizacje badawczo-rozwojowe, bo chyba to jest głównym punktem zainteresowania, to przykładem ostatnich zadań, które zrealizowaliśmy, jest system przewidywania zagrożeń w warunkach lotu z przeciążeniami, system do treningu podnoszącego sprawność układu równowagi i koordynację wzrokowo-ruchową pilotów i kompleksowy system oceny predyspozycji do zawodu pilota wojskowego. Wszystkie z tych trzech zadań znalazły swój praktyczny wymiar w komercjalizacji ich wyników. Głównym beneficjantem tych realizacji, które były zadaniami WIML, jest „Szkoła Orląt" w Dęblinie. Mamy także nowoczesny kierunek badań, zgodny z wymaganiami, które nakłada Ministerstwa Obrony Narodowej. Podam kilka przykładów zadań, które w tej chwili realizujemy. Jest to np. doskonalenie systemów i metod treningu personelu lotniczego sił zbrojnych w zakresie medycyny lotniczej, ocena czynnika ludzkiego w zapewnieniu bezpieczeństwa lotów, doskonalenie badań w warunkach rzeczywistego lotu parametrów fizjologicznych i psychologicznych, metody zwiększenia efektywności prowadzonych badań eksperymentalnych i orzeczniczych na symulatorach lotniczo-lekarskich. I to, co również jest naszą dumą. To jest nasz udział w dostawie zaawansowanych indywidualnych systemów walki krypt. „Tytan". Tutaj WIML ma swój duży udział w tej realizacji.

Inne nasze działania związane z dofinansowaniem przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, to są różne zadania, które realizujemy. Technologia Lower Body Negative Pressure, czyli podciśnienia, które jest charakterystyczne dla lotów samolotami i lotów kosmicznych, modułowy integrator do zarządzania systemami C-4 żołnierza i egzoszkielet.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę kończyć.

Dyrektor WIML płk Olaf Truszczyński:

Już kończę. Na końcu chcę tylko zwrócić uwagę, że ostatnie nasze osiągnięcia to właśnie te cztery, które w tej chwili na bieżąco realizujemy. Nie ma czasu, więc nie będę ich odczytywał. Proszę tylko rzucić okiem na te zadania. Dziękuję bardzo. Melduję, że skończyłem.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję, panie pułkowniku. Pan generał Grzegorz Gielerak.

Dyrektor Wojskowego Instytutu Medycznego gen. Grzegorz Gielerak:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, Wojskowy Instytut Medyczny jest placówką, która – jak widać – w tym roku obchodzi 50 lat istnienia. W zakresie działalności naukowo-badawczej realizowanej na rzecz Ministerstwa Obrony Narodowej od 2007 r. realizujemy dokładnie 10 projektów naukowo-badawczych. Podkreślam, że są to projekty dedykowane siłom zbrojnym, bo oprócz tego Instytut realizuje równolegle wiele innych projektów. Podobnie, jak we wspominanej Wojskowej Akademii Technicznej, generują one również istotny przychód w naszym funkcjonowaniu.

Jeżeli chodzi o projekty realizowane na rzecz MON, to chciałbym zwrócić uwagę na kilka z nich, np. na ocenę wydolności układu krążenia i układu hormonalnego żołnierzy narażonych na szczególnie intensywne obciążenia związane ze służbą wojskową, czy systemy telemedyczne we wczesnym rozpoznawaniu urazów i schorzeń medycznych medycyny stanów nagłych. Chciałbym również zwrócić uwagę na projekty dotyczące postępowania diagnostyczno-leczniczego w masowych urazach wielonarządowych, czy taki projekt, jak leczenie krwią i składnikami krwi w urazie wielonarządowym, a także na zakończone projekty kontroli sanitarno-higienicznej okrętu, czyli elektroniczną kartę epidemiologiczną okrętu i system elektronicznego gromadzenia, zapisu i analizy informacji medycznej w Marynarce Wojennej, tzw. kartę zdrowia marynarza. Jest to projekt zakończony już kilka lat temu.

Jeżeli chodzi o projekty, które wdrażamy, wdrożyliśmy, albo za chwileczkę będziemy wdrażać, włącznie z produkcją, to chciałbym zwrócić uwagę na opatrunki. Są to trzy rodzaje opatrunków. Pierwszy z nich to opatrunek indywidualny dla potrzeb sił zbrojnych jako opatrunek pierwszej pomocy pola walki. Opatrunek jest modyfikacją produktu Toruńskich Zakładów Materiałów Opatrunkowych. Modyfikacja polega na tym, że ma on szereg zastosowań. Może on pełnić funkcję stazy, ale może również pełnić funkcję opatrunku przeciwkrwotocznego czy opatrunku regeneracyjnego. Kolejny opatrunek, to opatrunek włóknikowy ze srebrem jonowym nieuwalniającym się do rany. To jest genialny opatrunek o właściwościach regeneracyjnych, stosowany w przypadku dużych ubytków tkanek. Jest stosowany bezpośrednio na tkanki. Jak powiedziałem, posiada właściwości regeneracyjne, czy też stymulujące właściwości regeneracyjne. Trzeci opatrunek, to opatrunek oparzeniowy hydrożelowy. Są to jednocześnie opatrunki odżywcze. Stosowane są głównie w przypadku rozległych oparzeń. Oprócz tego, że sprzyjają gojeniu, zapobiegają również tworzeniu się blizn. Wszystkie wymienione tutaj produkty są już po etapie badań. Jesteśmy na etapie negocjacji z producentami po to, żeby jak najszybciej wdrożyć je do sił zbrojnych.

W ubiegłym roku rozpoczęliśmy duży projekt za 30 mln zł pt. „Poprawa bezpieczeństwa i ochrona żołnierzy na misjach poprzez działanie w obszarach wojskowo-medycznym i technicznym". Jak państwo widzą, jest to projekt realizowany za środki Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Wojskowy Instytut Medyczny jest w nim liderem. W skład konsorcjum naukowego wchodzą: Wojskowa Akademia Techniczna, Wojskowy Instytut Techniki Pancernej i Samochodowej, Akademia Obrony Narodowej, Politechnika Śląska oraz przedstawiciel przemysłu AMZ-Kutno. Celem projektu jest zwiększenie bezpieczeństwa żołnierzy wewnątrz pojazdu obciążonego wybuchem miny lub improwizowanego ładunku wybuchowego poprzez pełną identyfikację urazów ciała. Na tej podstawie mają być opracowane nowoczesne i skuteczne mobilne struktury ochrony biernej, zapewniające podwyższony poziom bezpieczeństwa. Oczywiście, projekt obejmuje badanie wpływu fali uderzeniowej wywołanej takim wybuchem na żołnierzy znajdujących się wewnątrz pojazdu opancerzonego oraz zakłada opracowanie metod ograniczania skutków takiego wybuchu u ludzi.

Wojskowy Instytut Medyczny podejmuje również działania ukierunkowane na rozwój i wdrażanie rozwiązań w formie urządzeń i technologii tzw. podwójnego zastosowania. W tym zakresie chciałbym wskazać obrazowanie w podczerwieni. Konkretnie mówiąc, jest to endoskopowa kamera termowizyjna. Prowadzimy także badania pomiaru i modelowania…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę państwa, proszę nie rozmawiać. Przepraszam, sekundę, panie generale. Będzie panu wygodniej mówić. Bardzo proszę, jeżeli ktoś musi rozmawiać, to proszę wyjść na chwilę z sali, bo to bardzo przeszkadza. Bardzo proszę. Za chwilę kończymy i otworzę dyskusję. Bardzo proszę o przerwanie rozmów. Przepraszam. Proszę kontynuować.

Dyrektor WIM gen. Grzegorz Gielerak:

Prowadzimy także badania pomiaru i modelowania pola elektromagnetycznego w zastosowaniach medycznych. Tutaj współpracujemy z ośrodkami w kraju i za granicą. Można się domyślać, że bardzo duże doświadczenie w tym względzie mają Japończycy, ale oni też się od nas uczą.

Jeżeli chodzi o dalsze plany, jakie mamy w zakresie wykorzystania tych wszystkich doświadczeń, jakie zdobyliśmy w toku realizacji projektów na rzecz ministra obrony narodowej, to jesteśmy w trakcie uzgodnień z naszymi wojskowymi instytutami w sprawie podjęcia prac w dwóch zasadniczych kierunkach, to znaczy wytworzenia technologii skanowania pola walki za pomocą samolotów bezzałogowych w celu określania parametrów życiowych i ewentualnej potrzeby i kolejności udzielania pomocy osobom znajdującym się na polu walki, a także wytworzenia technologii ubiorów inteligentnych dla pomiaru parametrów życiowych żołnierzy w celu usprawnienia treningu, a także monitorowania zdolności do wykonywania zadań bojowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu generałowi. I ostatni głos w tej części obrad. Pan pułkownik Janusz Kocik.

Dyrektor Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii płk Janusz Kocik:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, panowie generałowie, panie ministrze, Wojskowy Instytut Higieny i Epidemiologii statutowo działa przede wszystkim na potrzeby sił zbrojnych w zakresie medycyny profilaktycznej, diagnostyki i tego, co w nomenklaturze anglosaskiej rozumiemy jako public health. Tutaj naszym wyróżnikiem jest osłona przeciwepidemiczna. W portfolio swoich zdolności mamy laboratoria do wykrywania szczególnie niebezpiecznych czynników biologicznych na trzecim poziomie bezpieczeństwa. Teraz działamy także z czynnikami, które są najgroźniejsze, jak np. wirusowe gorączki krwotoczne typu Ebola.

Staramy się także brać udział w rozwoju technologii medycznych. W tym zakresie mamy pewne osiągnięcia, którymi chciałbym się z państwem podzielić. Jeśli chodzi o główny obszar naszej działalności, to ostatnio stworzyliśmy mobilne laboratorium do poboru próbek środowiskowych i identyfikacji zagrożeń biologicznych. Wyróżnia nas tutaj platforma do automatycznego pobierania prób bez konieczności wprowadzania personelu do „gorącej" strefy skażenia. Koncepcyjnie jest to dosyć kuszący element. Oprócz *hardware*, czyli laboratorium na bazie kontenera, mamy wraz z naszymi partnerami z całego kraju w konsorcjum 12 instytucji osiągnięcia w zakresie rozwoju technologii diagnostycznych. Tu zasługują na wyróżnienie Politechnika Wrocławska i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Za te osiągnięcia otrzymaliśmy nagrodę Defender. Dzisiaj odbieramy także Laur Innowacyjności za 2014 r. od NOT.

W partnerstwie z kolegami, którzy byli moimi przedmówcami, mamy projekt, w którym od strony medycznej walidujemy technologię pomiaru sygnałów biologicznych żołnierza w celu opisania jego zdolności bojowej. Koledzy z WIML są odpowiedzialni za stronę techniczną, a my bardziej za stronę medyczną. Także systemy walki „Tytan" i tzw. projekty okołotytanowe, jak egzoszkielet czy ergonomiczna ocena indywidualnych systemów walki. To należy do nas i do WIML.

Jeszcze raz powiem, że to, co nas wyróżnia, to Microbial Forensics, czyli dochodzenia epidemiologicznych przypadków, czy użycia czynników szczególnie niebezpiecznych. Tu miałem okazję współdziałać z sekretarzem generalnym Organizacji Narodów Zjednoczonych przy walidacji naszego laboratorium. Wydaje mi się, że w ostatnim okresie jest to istotne osiągnięcie. Potrafimy kontrolować występowanie i pochodzenie użytych patogenów, co odróżnia epidemię naturalną od spowodowanej celowo, np. w przypadku ataku bioterrorystycznego. Staramy się rozwijać wraz z partnerami różne leki. W ostatniej epidemii wirusa grypy H1N1 rozwijaliśmy pochodną centamiwiru z Instytutem Far-

maceutycznym w programach Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Także Defense Advanced Reserch Projects Agency nie jest nam obca. Też mieliśmy tam projekty. Głównie dotyczyły tego, żeby opracować nowy skład i sposób wytwarzania opatrunków do pierwszej pomocy medycznej.

To są nasze główne osiągnięcia. Natomiast w kierunkach działalności naukowej, rozwojowej i wdrożeniowej przez cały czas będziemy wokół sił zbrojnych, starając się podwyższać zdolności do przetrwania i ochrony wojsk, w tym poprzez rozwój naszych krajowych technologii. Tu są priorytety resortu. My staramy się wpisać w te priorytety w obszarach medycyny profilaktycznej, optymalizacji sprawności psychofizycznej i medycyny naprawczej, czerpiąc wzory także z Europejskiej Agencji Obrony i Science and Technology Organization, jeżeli chodzi o NATO. Jest mnóstwo tematów, których nie sposób omówić tu nawet pokrótce. Ale nasze tematy wpisują się właśnie w te strategie. Dziękuję. To jest tyle. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję, panie pułkowniku.

Dyrektor WIHE płk Janusz Kocik:

W każdym bądź razie nie zapraszam na badania w naszym laboratorium.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Rozumiem, że tak źle wyglądam, że już kolejna osoba mnie zaprasza. Bardzo za te cenne oferty dziękuję. Być może skorzystam. Nigdy nie wiadomo.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo. Pan poseł Jach. Pan poseł Dorn. Pan przewodniczący Wziątek. Na razie trzy osoby. Proszę bardzo. Pan poseł Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Otrzymaliśmy taką bardzo ładną laurkę, jak gdyby potwierdzającą potencjalne możliwości polskiego potencjału naukowego i produkcyjnego w zakresie przemysłu zbrojeniowego. Ja jednak myślałem, że będziemy tutaj mówić o sprawach, że będziemy mogli przedyskutować, jakie problemy stoją przed przedsiębiorstwami, przed naukowcami, którzy chcą tworzyć, wykorzystać swój potencjał intelektualny na rzecz sił zbrojnych. Tydzień temu w Wojskowej Akademii Technicznej odbyła się duża konferencja naukowa zorganizowana m.in. przez Wojskową Akademię Techniczną, gdzie rozmawiano o możliwościach polskiego przemysłu zbrojeniowego w kontekście programu modernizacji technicznej. Panie ministrze, chcę powiedzieć, że wypowiedzi uczestników tej konferencji pokazywały, że raczej mają oni wiele zastrzeżeń do tego, w jakich trudnych warunkach przyszło im funkcjonować.

Pan generał Wojtan ładnie powiedział, że wojsko musi wiedzieć, co może przemysł zbrojeniowy, a przemysł zbrojeniowy musi wiedzieć, czego wojsko od niego oczekuje. I podejrzewam, że ani w jednej, ani w drugiej kwestii nie ma skomunikowania, nie ma obiektywnej wiedzy. Z tych wypowiedzi wynika, że przemysł zbrojeniowy nie jest traktowany jako równorzędny partner Ministerstwa Obrony Narodowej. Była już tutaj wypowiedź dotycząca przyszłorocznego budżetu. Zresztą o tym i ja mówiłem podczas debaty o budżecie, że Ministerstwo Obrony Narodowej planuje niewystarczające kwoty na badania i rozwój, tym bardziej w takiej sytuacji, gdy przed nami są potężne wydatki na modernizację sił zbrojnych. W moim głębokim przekonaniu przeznaczenie na ten cel 0,87% budżetu MON jest daleko niewystarczające. Były to środki niewystarczające jeszcze kilka lat temu, kiedy jeszcze nie mówiło się o zagrożeniu. Tym bardziej w tej chwili jest to absolutnie niewystarczające.

Dalsza sprawa to jest problem polegający na tym, że przedsiębiorcy oczekują na precyzyjny plan wieloletni. Mówiono o 10 latach. Chodzi o to, żeby oni wiedzieli, w jakim kierunku ministerstwo planuje rozwój sprzętu, jakie technologie i rozwiązania będą oczekiwane nie za rok i nie za dwa lata, ale – powiedzmy – w perspektywie 10 lat. Chciałbym zapytać, czy w ogóle w posiadaniu ministerstwa jest taki plan oczekiwań sił zbrojnych wobec nowoczesnych technologii, które powinny zacząć funkcjonować za 5 lat, za 10 lat, a może także w dłuższej perspektywie, chociaż jest to bardzo trudne.

Panie ministrze, chciałem również zapytać o kwestie offsetu. To dobrze, że przynajmniej w tych najważniejszych przetargach jest decyzja Ministerstwa Obrony Narodowej, że będą one realizowane zgodnie z art. 346 Traktatu, że we wszystkich przetargach będzie stosowany offset. Tylko ja mam wiele wątpliwości, czy Ministerstwo Obrony Narodowej jest w stanie przygotować odpowiednie umowy offsetowe. Być może się mylę, ale jeszcze bodajże trzy czy cztery tygodnie temu wiedziałem, że nie ma, że nie jest powołane Biuro Offsetowe Ministerstwa Obrony Narodowej. Jeżeli jest, to bardzo proszę o poinformowanie mnie o tym. Jeżeli nie ma, to proszę o wyjaśnienie, dlaczego go jeszcze nie ma? Mijają już prawie cztery miesiące od czasu, kiedy ta ustawa weszła w życie.

I pytanie szczegółowe. W informacji, którą dostarczono Komisji, są wyszczególnione oczekiwania, jakie będą zawarte w umowie offsetowej dotyczącej programu „Wisła". Chciałem zapytać, jaka jest wartość tych oczekiwań? Z tej zastrzeżonej informacji wynika, że ta lista jest już zamknięta. Chciałbym wiedzieć, jaka jest tego wartość? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dorn.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja przepraszam przedstawicieli instytutów badawczych, że nie będę się odnosił do ich prezentacji, bo panowie wykonali dużą pracę. Ale posłowie nie są w stanie tych informacji przerobić. W żaden sposób nie wiemy, jak one się mają do koncepcji kierownictwa ministerstwa jeżeli chodzi o innowacyjne technologie i o współpracę z przemysłem zbrojeniowym. Nawet nie wiemy, czy ministerstwo ma jakąkolwiek koncepcję. Być może – a to wydaje się prawdopodobne – w tej chwili ministerstwo nad koncepcją pracuje.

Panie ministrze, chciałbym, żeby pan się odniósł do oceny stanu ministerstwa, resortu czy struktur jeżeli chodzi o przygotowanie do prowadzenia prac rozwojowych. Nie znaczy to, że pracownicy ministerstwa będą prowadzić prace rozwojowe, bo to jest – oczywiście – niemożliwe. Natomiast chodzi o nadawanie, także przez środki finansowe, kierunku pewnej koncepcji. Otóż, to jest opinia z wewnątrz sił zbrojnych – opinia pana pułkownika Tomasza Jakusza z nr 5 „Przeglądu Sił Zbrojnych". Pan pułkownik dr inż. Jakusz jest szefem Oddziału Gestorstwa i Rozwoju Zarządu Obrony Powietrznej Inspektoratu Rodzajów Wojsk. Pisze on tak i jest to pewne podsumowanie wieloletnich doświadczeń: „Prowadzone od lat studia nad pozyskaniem nowych zestawów rakietowych obrony powietrznej oraz zgromadzona wiedza i doświadczenie pokazują, że struktury Ministerstwa Obrony Narodowej nie są przygotowane do podejmowanie prac rozwojowych. Tymczasem modernizacja OPL jest bezprecedensowa, nie tylko ze względu na jej zakres, lecz także w związku z założeniem znacznego udziału polskiego przemysłu obronnego w pracach rozwojowych.".

To jest surowa ocena, zresztą płynąca z wewnątrz. I pytanie. Czy, zdaniem pana ministra, jest ona całkowicie bezpodstawna, czy coś jest na rzeczy? A jeżeli coś jest na rzeczy, to co? Następne pytanie. Nie będę w żaden sposób komentował polityki kadrowej. Ale jeżeli chodzi o Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych, to po odwołaniu generała Cwojdzińskiego szefem Inspektoratu jest pułkownik. To jest etat pułkownika. To jest wstępny etap pracy organizacyjnej. W żaden sposób nie krytykuję czy nie odnoszę się do działań pana pułkownika Malawskiego. Problem polega na tym, a to jest jednoznaczna opinia całej branży jeśli chodzi o polski przemysł obronny – nie ma kogoś, kto miałby inną opinię – że ustanowienie szefa Inspektoratu na etacie pułkownika oznacza, iż jest to Inspektorat drugiej, trzeciej, a może nawet dalszej ważności. Nie mówię tutaj o kwestiach osobowych.

Następna kwestia. W ramach współpracy resortu w kontekście modernizacji z polskim przemysłem obronnym niesłychanie ważna będzie współpraca między Inspektoratem Uzbrojenia, Inspektoratem Implementacji oraz jednostką organizacyjną zajmującą się offsetem. To jest ten trójkąt, w którym jednostki muszą ze sobą dobrze współdziałać. Proszę pana ministra o odpowiedź na pytanie, czy prawdą jest, że w projekcie zmian w statucie Ministerstwa Obrony Narodowej, który czeka na podpis premiera, jednostką organizacyjną MON, która ma się zajmować offsetem, nie będzie departament, ale biuro?

Rzecz polega na tym, że, zgodnie z art. 39 ust. 2 ustawy o Radzie Ministrów, departamenty realizują merytoryczne zadania ministerstwa. Natomiast biura realizują zadania w zakresie obsługi ministerstwa. Jest Biuro Skarg i Wniosków, Biuro Audytu Wewnętrznego, itd. Jeżeli to ma być biuro, bo może nie, to jaki jest sens, jakie zadania wewnątrz ministerstwa obsługujące ministerstwo to biuro będzie realizować? Czy prowadzenie polityki offsetowej po zmianie ustaw o prawie zamówień publicznych i o modernizacji nie należy do merytorycznych zadań ministerstwa?

I jedno konkretne pytanie, choć można ich mieć wiele. Jeżeli chodzi o wyszukiwanie nisz rozwojowych, to wszyscy ludzie bardziej kompetentni ode mnie, z którymi rozmawiałem, wskazują, że taką niszą może być radiolokacja. Tutaj jesteśmy mocni. Panie ministrze, w tej zastrzeżonej informacji były różne rzeczy. Ale powiem to, że nie ma w niej, w kontekście programu „Wisła", czegoś, co jest niezbędne, czyli radaru wczesnego wykrywania i systemu pasywnej lokacji. Prawda? Są inne rzeczy. Z punktu widzenia wymagań operacyjnych to jest nam niesłychanie potrzebne. Poszły na to potężne środki z NCBiR. A jedno jest pewne. Jeżeli wybór padnie na tego dostawcę, który nie oferuje otwartej architektury systemu „Wisła" w wymiarze *plug and fight*, to tych radarów wczesnego i pasywnego wykrywania, nawet jeżeli zostaną opracowane, nie będzie można w przypadku przynajmniej jednego dostawcy, to znaczy konkretnie mówiąc Raytheon'a, podłączyć. A ten brak tych dwóch radarów w informacji, którą przedstawił resort, wskazuje, że coś jest tutaj na rzeczy. Jednym z efektów tego będzie to, że pożegnamy się z rozwojem naszej niszy radiolokacyjnej, w której mamy największe szanse. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, w tej kadencji już mieliśmy okazję rozmawiać o nowych technologiach. Rozmawialiśmy również o nowym tworze, o Inspektoracie Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych. Wszyscy posłowie uznali, że to rozwiązanie jest bardzo interesujące, że daje nadzieję na to, iż te nowe technologie oraz badanie dotyczące nowych technologii będą teraz miały bezpośrednie wsparcie Ministerstwa Obrony Narodowej. Szczerze mówiąc, nie zauważam, żeby od czasu, kiedy ostatni raz rozmawialiśmy na ten temat, nastąpiła diametralna różnica, żeby nastąpiło zdecydowane wsparcie, które pomogłoby rozwinąć nowe technologie i sprostać oczekiwaniom Ministerstwa Obrony Narodowej, a przede wszystkim sił zbrojnych.

Mówię o tym również w kontekście wystąpienia, które wygłosił na jednym ze spotkań pan generał Konopka reprezentując Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Przedstawił on analizę, która została przedstawiona w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, odnoszącą się do badań i rozwoju. Badania naukowe i prace rozwojowe zostały określone w kategoriach diagnozy z trzema głównymi problemami. Pierwszy problem dotyczy dominacji branżowych systemów planowania i realizacji zadań badawczych. Drugi – rozpraszania zasobów finansowych na projekty resortowe. Trzeci – braku rozwiniętej platformy współpracy między odbiorcą końcowym a zespołami naukowymi i przemysłem, szczególnie w kluczowych fazach realizacji programów i projektów. Są to wyeksponowane problemy, chociaż – oczywiście – na pewno jest ich znacznie więcej. Ale pokazują one, że problem istnieje.

W dniu dzisiejszym chcemy się skoncentrować nie na tym, żeby w tej chwili wyłapywać słabości i pokazywać, że mamy z tego satysfakcję, bo wcześniej mówiliśmy, że nie wszystko jest jak należy tylko, żeby wskazywać na kwestie, które po prostu wymagają rozwiązania. Panie ministrze, mówiliśmy o tym wówczas, a teraz też to podkreślił pan prezes Szczepaniak, kiedy mówił o środkach na badania i rozwój. Jeżeli chcemy doganiać potęgi gospodarcze i militarne, to w takim tempie, w jakim w tej chwili to robimy, nigdy ich nie dogonimy. Nie mamy na to szans. Będziemy skazani na to, żeby unowocześniać polską armię przede wszystkim przy wykorzystaniu zewnętrznych technologii, ewentualnie przy udziale transferu technologii, a nie własnej myśli technicznej. I to jest smutna refleksja. Stąd też powinniśmy skończyć wniosek stwierdzeniem, że ten obszar

naprawdę wymaga ogromnego wsparcia, i to wsparcia jeżeli chodzi o wysokość środków finansowych przeznaczonych na badania i rozwój, jak i o poprawę relacji pomiędzy zamawiającym, producentem i środowiskami naukowymi. To jest ogólna uwaga dotycząca tej sprawy.

Natomiast szczegółowe pytanie. Chciałbym…

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Czy ja mogę prosić o przypomnienie tych trzech najważniejszych…

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Ja przekażę panu…

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Chciałbym się do tego tutaj odnieść, do pana wypowiedzi.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Istota mojej wypowiedzi jest taka. Ja to przeczytam, panie ministrze: „Badania naukowe i prace rozwojowe w dziedzinie obronności a rekomendacje Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego”. Jest to wypowiedź pana generała Lecha Konopki, dyrektora Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Dobrze. Będziemy odnosić się do tego, co zdążyliśmy napisać. Nie wiem, czy pan mówi tak, żebyśmy nie mogli panu odpowiedzieć, panie pośle? Coś zanotowaliśmy z pana wypowiedzi.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Panie ministrze, ja mówię o dominacji branżowego systemu planowania i realizacji zadań badawczych. To jest pierwszy punkt. Mówię o rozpraszaniu zasobów finansowych na projekty, które mają charakter resortowy. Tutaj dokładnie cytuję pana generała. I mówię o braku rozwiniętej platformy współpracy między odbiorcą końcowym a zespołami naukowymi i przemysłem, szczególnie w kluczowych fazach realizacji programów i projektów.

A teraz, jeśli chodzi o konkretne sprawy, to chciałem zapytać, czy praktycznie przebiega to w taki sposób, że jeśli pan prezes Szczepaniak w dniu dzisiejszym zarysował cały obszar działań związanych z możliwością produkowania bezpilotowców, to czy ta współpraca i ta platforma współdziałania może wyglądać w taki sposób, że państwo widząc, jaka jest oferta, jednoznacznie wskazujecie, czym jesteście zainteresowani i dajecie także narzędzia wsparcia na kolejne badania i rozwój po to, żeby udoskonalić ten produkt, aby go w przyszłości zakupić? Czy to jest tak, że każdy robi – przepraszam za określenie – swoje propozycje „na czuja” i nie ma w tym względzie żadnego wsparcia?

Jeśli chodzi o wysokość środków finansowych, chciałbym zapytać, czy jest przewidywane jakieś bardzo konkretne działanie, które daje gwarancję, że w ciągu najbliższych kilku lat te środki na badania i rozwój będą się systemowo zwiększać? Czy za każdym razem będziemy indywidualnie o tym problemie rozmawiali? Czy to oznacza, że mamy incydenty w działaniu, czy będziemy myśleć kategoriami systemowymi? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Prosiłbym ministerstwo o odpowiedź. Dla porządku powiem, że zgłoszona jest jeszcze jedna osoba – pan poseł Wojtkiewicz. Ale na razie będą odpowiedzi. Czy są jeszcze jakieś osoby, bo chciałem zamknąć listę? Rozumiem, że nie ma już pytań. Zamykam listę. Nie wiem, czy w takim razie pan poseł może zgodziłby się zadać pytanie, a ministerstwo odpowiadałoby łącznie?

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę bardzo. Pan poseł Wojtkiewicz.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Koledzy mi tu podpowiadają, żebym pana przewodniczącego nie wysyłał na badania. Dobrze. Szanowny panie przewodniczący, szanowni panowie, z wielką satysfakcją i uwagą wysłuchałem tego, co państwo nam tutaj przekazywali. Jest tu tyle wspaniałych osób. Nie zawsze można w tak krótkim czasie – dla mnie za krótkim – zrobić ten przegląd. Mogę tylko stwierdzić, że panowie macie tak wiele osiągnięć za tak małe pieniądze. I drugie, co mi się nasuwa, bardzo istotne, to czy te osiągnięcia są na tyle wystarczające, żeby państwo polskie nie staczało się po równi pochyłej, w zasadzie ku upadkowi? Bo to jest istota rzeczy. Przy tej ilości pieniędzy macie wspaniałe wyniki, ale czy to jest wystarczające? I można powiedzieć, że to jest główny temat, bo wszyscy powinniśmy na ten temat dyskutować.

Oczywiście, ja nie jestem w stanie wejść w szczegóły dotyczące każdego instytutu i zdawać szczegółowe pytania takie, czy inne, chociaż chciałbym np. zadać pytanie dotyczące instytutu. Czy jest współpraca technologii materiałów, bo to jest bardzo istotne? Z jednej strony, mamy nowoczesne materiały. Technologia. A z drugiej strony, mamy umysł. Wiedza. Chodzi o to, żeby to wszystko kompilować, żeby wytworzyć tę rzecz, która rzeczywiście dawałaby dominantę dla naszego uzbrojenia, dla naszego państwa. Żeby to rozwijać.

I druga sprawa, która też mnie nurtuje do pewnego stopnia. To jest sprawa bardzo istotna. To jest chronienie cyberprzestrzeni i łączności. Jeśli nastąpi wyłączenie satelitów, jeśli zawiodą, może być klapa. Jesteśmy w systemie NATO, więc systemy amerykańskie prawdopodobnie będą działać, chociaż nie wiem, jak długo. Ale załóżmy, że kiedy to nastąpi, cała łączność siada. I GPS, i wszystko się rozlatuje. Nasze sieci zostały wyprzedane. My nie mamy własnych sieci, światłowodów, a nagle mamy tutaj mieć jakąś informację, jak to jest zabezpieczone. To jest podstawowa sprawa. Jeśli chodzi o chronienie cyberprzestrzeni, mamy w ostatnich tygodniach to, co się działo w Państwowej Komisji Wyborczej. To nie jest nic innego jak to, że coś gdzieś zostało zdewastowane poprzez tę cyberprzestrzeń, te wszystkie komputery. I to mówi, gdzie my jesteśmy i jakie to jest państwo.

Zadaję pytanie o cyberprzestrzeń. I jeszcze jest kwestia technologii materiałów. Rozwijamy tę kwestię. Mam na myśli ten grafen. Czy w ogóle współpracujecie w sprawie tych materiałów? Czy jest jakaś wizja na ten temat? Bo wiem, że w świecie wiele się dzieje na ten temat. Mamy tu polskie osiągnięcia. Znacie panowie te osoby. Nie chcę już tego przypominać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Jeżeli można prosić MON, aby w krótkich, żołnierskich słowach się do tego odniósł.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Tak, w bardzo krótkich słowach. Ale jednak, ponieważ padło bardzo dużo konkretnych kwestii, będę się chciał do nich odnieść, bo niektóre znacząco odbiegają od tego, co jest faktem i co wynika z naszego działania. Najpierw chcę się odnieść do połączenia tych dwóch tematów, tzn. informacji, którą przedstawiliśmy i informacji o własnej działalności przedstawianej przez instytuty. Chcę powiedzieć, że – oczywiście – ciesząc się z dorobku instytutów, to był temat dodatkowy. To są dwie oddzielne sprawy – informacje instytutów i nasza informacja ogólna, która odnosiła się też, czy obejmowała działalność instytutów. To Komisja zdecydowała, że w ten sposób będzie przebiegało to dzisiejsze posiedzenie, więc nie wiem, o jakiej koncepcji w ogóle mówi pan poseł Dorn. Instytuty są elementem naszego strategicznego planu. Nie żadnej koncepcji, tylko planu związanego z realizacją programu modernizacji technicznej. Bardzo jasno powiedział o tym w kilku zdaniach swojej wypowiedzi pan generał Nowak. Będzie okazja, żeby się jeszcze do tego odnieść.

Chciałbym też wyraźnie po wypowiedzi pana posła Wojtkiewicza powiedzieć, że nowoczesne technologie, to nie tylko instytuty. To jest o wiele szersze spektrum działania związanego z modernizacją techniczną. Wymieniałem wszystkie podmioty, a w szczególności przemysł, które realizują te nowoczesne technologie. A teraz, jeżeli państwo

pozwolą, odniosę się do wypowiedzi i będę odpowiadał na pytania. Wypowiedź pana posła Wziątka i smutna refleksja odnosząca się do tego, że od ostatniego posiedzenia, na którym te tematy były przedstawiane, nie nastąpiła zasadnicza zmiana. Nie wiem, na jakie zmiany pan oczekuje. Zbudowaliśmy system. Nie wiem, czy on był już zbudowany, bo nie wiem, do jakiego posiedzenia pan się odwołuje, w jakim terminie. Zbudowaliśmy system, którego zasadniczo nie zamierzamy zmieniać, bo to jest system, który ma właśnie zbudować polskie zdolności. Do budowy tych polskich zdolności w ramach nowoczesnych technologii będziemy wykorzystywać różne narzędzia, w tym prace badawczo-rozwojowe. We wstępie do tej dyskusji już dzisiaj o tym mówiłem, więc, w moim przekonaniu, nie ma żadnej smutnej refleksji. Wprost przeciwnie. Zaczyna działać system, który – mam nadzieję – będzie przynosił dobre rezultaty.

Ale to, że wykłada się pieniądze na badania i rozwój nie oznacza jeszcze, że będziemy mieli wdrożony produkt. Ustawiliśmy to tak, tak działa maszyneria, że powinniśmy mieć dobre efekty. Mamy kilka bardzo poważnych projektów, które wymieniałem, na deskach kreślarskich. Nie wiem, czy ich efekty końcowe będą zadowalające, czy przejdziemy do fazy realizacyjnej. Tu jest olbrzymi niepokój i olbrzymia wątpliwość. To jest zasadnicze założenie prowadzonych przez nas prac badawczo-rozwojowych. Poprzez te prace związane z lekką platformą gąsienicową, z ciężką platformą gąsienicową, a – najkrócej mówiąc – z bojowym wozem piechoty, czy z lekkim czołgiem, chcemy zrealizować dostawy sprzętu niezwykle istotnego z punktu widzenia sił zbrojnych. Jest to sprzęt, który został zdefiniowany w konkretnych potrzebach operacyjnych. Mamy określony czas, w którym chcemy wprowadzić ten sprzęt do podziału bojowego. Zdecydowaliśmy się na poniesienie ryzyka zaprojektowania tego sprzętu przez polskie podmioty.

To nie jest kwestia badań naukowych. To są prace badawczo-rozwojowe, których efektem ma być wdrożenie i wprowadzenie do podziału bojowego konkretnego sprzętu, który będzie odpowiadał na zagrożenia, będzie spełniał konkretne potrzeby operacyjne. Tak chcemy realizować to zadanie. Prace badawczo-rozwojowe nie są jakimś dodatkiem do realizacji wielkiego programu przezbrojenia polskiej armii, tylko są jednym z bardzo poważnych narzędzi, których właśnie używamy do tego wielkiego zadania, jakim jest przezbrojenie na nowy sprzęt, na nowe technologie polskich sił zbrojnych.

Doprawdy nie wiem, skąd bierze się ten współczynnik 0,85. Muszę wyraźnie powiedzieć, że to jest niepoważne. Jeżeli weźmiemy budżet w wysokości 30 mld zł, a środki pozostające w tym roku w NCBiR to trzysta kilkanaście mln zł, a to jest zaledwie część środków na badania i rozwój, to jest to już ponad 1%. A gdzie jest kilkaset milionów złotych z Inspektoratu Uzbrojenia? A gdzie jest program „Tytan"? Gdzie są zadania w ministerstwie? To po prostu jest niepoważne. Proszę nie używać takiego pojęcia, jak 0,85. Na te zadania przeznaczamy spore środki i jesteśmy w stanie przeznaczać jeszcze większe. Jeżeli będziemy mieli przekonanie, że realizacja konkretnych programów może iść drogą badań rozwojowych, to będziemy się na to nadal decydować.

I teraz już bardzo konkretnie, odwołując się do zagadnień poruszonych przez poszczególnych panów posłów. Pana poseł Jach. Przemysł nie wie, czego potrzebuje wojsko, a wojsko nie wie, co jest w stanie dostarczyć przemysł. To są stwierdzenia, które były uprawnione dobrych kilka lat temu, a w szczególności przed naszym wejściem do NATO. Ale od kiedy weszliśmy do NATO, jesteśmy w standardzie planistycznym. W zasadzie ustawa o modernizacji i przebudowie sił zbrojnych wprowadziła długi okres planistyczny. Teraz jesteśmy w dziesięcioletnim okresie planistycznym. Program modernizacji technicznej, który realizujemy w tej chwili, dokładnie, w szczegółach, pokazuje środki finansowe, które przeznaczymy na konkretne programy do 2022 r. Ten program jest przez nas prezentowany wszędzie, gdzie są przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, w szczególności we współpracy z tymi wszystkimi, którzy chcą być w jakiejś mierze realizatorami tego programu modernizacji technicznej, więc jest dokładnie wiadomo, czego oczekują siły zbrojne. W perspektywie tego okresu planistycznego, który realizujemy, nie ma innych standardów planowania w NATO niż ten, który mamy i stosujemy.

Daleko niewystarczające kwoty na badania i rozwój. Przed chwilą już to oceniłem. Pan poseł Jach mówi, że wątpi, czy MON podoła, więc proszę, niech pan nie ma wątpliwości. Czy jest biuro offsetowe, czy biura nie ma? Z tym wiąże się pytanie pana posła

Dorna, czy w ogóle może być biuro offsetowe? Mamy zespół do spraw offsetu, który realizuje zadania. Ten zespół do spraw offsetu w przyszłości stanie się rzeczywiście biurem. Potwierdzam. Będzie to biuro. Tak jest w statucie. Jeżeli to biuro będzie potrzebowało więcej etatów niż ma w tej chwili zespół, to je dostanie. Dlatego, że zadania tego zespołu są kluczowe z punktu widzenia postępowań. Będą mieli takie środki i siły, jakich szef tego biura, generał Butlak, będzie potrzebował do wykonania zadań. Nie ma żadnych limitów ani ograniczeń z punktu widzenia środków, które są mu potrzebne do wykonywania zadań.

Od razu chcę powiedzieć, że niczego nie budujemy od samego początku. Co prawda, w systemie dawnej ustawy offsetowej minister gospodarki był bezpośrednio, jako minister, odpowiedzialny za te zadania, ale realizował je przy udziale Ministerstwa Obrony Narodowej. Zastępcą przewodniczącego Komitetu Offsetowego zawsze był przedstawiciel ministra obrony narodowej. Zespół z Ministerstwa Obrony Narodowej definiował obszary lokowania technologii z offsetu, więc mamy bardzo dobrze przygotowanych ludzi do przeprowadzenia tego offsetu. I dylemat formalnoprawny, poruszony przez pana posła Dorna – czy biuro może realizować zadania merytoryczne? Prawnicy Ministerstwa Obrony Narodowej oceniali to i uznali, że może. Ja nie będę tego oceniał. Dla mnie to jest rzecz wtórna, dotycząca odpowiedzialności dyrektora generalnego urzędu, czy to powinno nazywać się biurem, czy departamentem. Ja potrzebuję zespół dobrze przygotowanych ludzi w takiej liczbie, żeby dobrze wykonał zadania. I taki zespół ludzi mam do wykonania tego zadania.

Jeżeli chodzi o założenia offsetowe w programie „Wisła”, to potwierdzam. Projekt założeń offsetowych został przygotowany. I to jest odpowiedź wiążąca się również z tym, czy wiemy, jakie zdolności może wytworzyć, jakie zdolności posiada polski przemysł. Siedzący obok mnie pan generał Nowak, dyrektor Departamentu Polityki Zbrojeniowej, buduje autentyczną politykę zbrojeniową, czyli cały mechanizm planowania i rozwoju zdolności w polskim przemyśle. Mówił o tym w swoim krótkim wystąpieniu. Budujemy dokładną wiedzę o stanie obecnym, o obecnych zdolnościach polskiego przemysłu i o naszych ambicjach przemysłowych. W wyniku stosowania offsetu i wszystkich narzędzi pozyskania nowoczesnych technologii, których będziemy używać, pozyskamy nowoczesne technologie. To, że pozyskamy nowoczesne technologie, to rzecz oczywista. Teraz jest pytanie i największa odpowiedzialność – kto te technologie otrzyma? To znaczy, jakie podmioty? Jak one będą budować większe zdolności niż dotychczasowe? Nie możemy zmarnować tego, co otrzymamy.

Właśnie temu służy budowanie polskich ambicji przemysłowych, to znaczy nakreślenie wizji rozwoju polskiego sektora obronnego w perspektywie wieloletniej. Te zdolności, które będziemy pozyskiwać, te technologie mają iść tam, gdzie są największe perspektywy rozwoju. Chcę przypomnieć zasadniczą myśl, że przede wszystkim mamy zbudować zdolność do utrzymania w podziale bojowym sprzętu i systemów uzbrojenia, które pozyskamy. A dalej mamy budować produkty, które będą mogły konkurować jakością na świecie, oczywiście, w węższym wymiarze niż ta zdolność do utrzymania produktów w podziale bojowym. Nie będę mówił o żadnej wartości. Ustawa – o czym pan wie i o czym dyskutowaliśmy – nie wymienia żadnej minimalnej wartości założeń offsetowych. Założenia offsetowe są bogate. Są konsultowane z przemysłem. Oczywiście, wiele podmiotów, które konsultują, uzgadniają te założenia offsetowe, chciałoby tam wpisać wszystko, co widzą, że byłoby potrzebne z punktu widzenia ich zakładu. Te założenia muszą być zbudowane racjonalnie. Zatem, nie będę podawał ich wartości.

Pułkownik Jakusz. Nie wiem, czy dobrze zapisałem nazwisko pana pułkownika. Pracuje on w Dowództwie Generalnym RSZ, więc nie ma wpływu i nie zna tych opracowań, które decydują. Nie jest osobą odpowiedzialną za realizację tych programów. Traktuję poważnie to, co powiedział. Odnotowałem jego wypowiedź. Poprosimy pana pułkownika o to, żeby zechciał nam wskazać te zagrożenia i będziemy je analizować. Natomiast chcę wskazać na to, że pan pułkownik raczej będzie musiał zapoznać się z tymi dokumentami, bo raczej ich nie zna, ale już zdążył je ocenić. Jeżeli chodzi o Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych, to chciałbym, żebyśmy przestali o nim myśleć w taki sposób. Ja się cieszę, że ma on takie symboliczne i magiczne oddziaływa-

nie, bo było to też naszym celem, żeby zaakcentować kwestię nowoczesnych technologii, a w szczególności, żeby myśleć o tych nowoczesnych technologiach już na etapie formułowania potrzeb operacyjnych, a nie dopiero wtedy, kiedy te technologie już funkcjonują gdzieś na świecie w formie wdrożeniowej. Żeby myśleć o nich, kiedy pojawiają się gdzieś dopiero na poziomie badań naukowych, żeby myśleć o nich z wielkim wyprzedzeniem.

Przede wszystkim w tym zakresie widzimy rolę Inspektoratu. Inspektorat będzie uzupełniał tę wielką pracę Departamentu Polityki Zbrojeniowej. To Departament Polityki Zbrojeniowej będzie budował długofalowe myślenie o rozwoju polskiego przemysłu obronnego. Już to zaczęliśmy i w sposób bardzo poważny to robimy. Zatem Inspektorat ma więcej działać niż ma być o nim głośno. Ale powiem tak, że to jest przejaw myślenia magicznego, które mnie zadziwia. Jeżeli byłoby tak, że Inspektorat będzie dobrze działał, jeżeli jego szefem będzie ktoś, kto jest generałem, to szybko zrobimy z pułkownika Malawskiego generała i będzie ok. Ale przecież chyba nie o to chodzi. Gdyby życie składało się z takich prostych elementów, to pewnie byśmy to zrobili, chociaż pan pułkownik krótko pracuje.

Ale mówiąc jak najbardziej poważnie, Inspektorat rozpoczął już działanie po fazie organizacyjnej. Tak jak to jest w wojsku, każda struktura ma okres formowania. Zakończyło się formowanie Inspektoratu. Jest już zbudowany. Rozpoczął działalność merytoryczną i będzie działał jako element uzupełniający Departament Polityki Zbrojeniowej. Będzie go uzupełniał w autonomicznym zakresie. Proszę, żeby zechcieli państwo zauważyć, że Inspektorat nie jest oddziałem w Departamencie Polityki Zbrojeniowej. Uzyskał dużą samodzielność, aby poprzez tę samodzielność wskazywać na obszary zainteresowania, które są siłą rzeczy bardzo ryzykowne, bo – jak powiedziałem – są one dopiero pewną koncepcją, są dopiero pewną myślą.

Jeżeli chodzi o radary, to tej wypowiedzi pana posła Dorna po prostu nie rozumiem. Radary finansujemy w ramach NCBiR. Tak jak pan przyznał, finansujemy je. Po prostu nie wymieniliśmy ich w tym programie tak samo jak siłą rzeczy nie wymieniliśmy wielu innych projektów, które realizujemy. Ale to, że ich nie wymieniliśmy, nie znaczy, że skreśliliśmy czy przerwaliśmy realizację programu w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Oczywiście, ten program radarowy jest przez nas finansowany za duże pieniądze. Jest on dobrym przykładem prac badawczo-rozwojowych. To, że go nie wymieniliśmy, jest z tego powodu błędem. Ale to nie oznacza, że jeśli ten program tu się nie pojawił, to ta praca została w ogóle przerwana. Nie została przerwana.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Czy to już koniec, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Teraz te trzy elementy, o których zechciał w swojej wypowiedzi wspomnieć pan przewodniczący Wziątek, jako o swoistej ocenie. Mogę powiedzieć, że są to po prostu trzy pudła. Dlatego, że u nas działa to dokładnie odwrotnie. W zasadzie chyba jako jedyne ministerstwo na tak wielką skalę przekazujemy środki do zintegrowanego systemu realizacji prac badawczo-rozwojowych. Duży zakres prac badawczo-rozwojowych – o czym mówiliśmy – realizujemy właśnie w ramach Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, dając tam pieniądze. W ten sposób pozyskujemy dodatkowe pieniądze z tej instytucji i tworzymy poważną kwotę na nakłady w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa. Mówiliśmy, że w tym roku jest to blisko 320 mln zł. Chcę to państwu wyraźnie powiedzieć. Jeżeli ktoś z państwa jest jeszcze w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, to dobrze byłoby tego przypilnować. Ministerstwo Obrony Narodowej jest jednym z tych ministerstw, które bardzo mocno wspierają zintegrowany system nakładów na naukę, na prace badawczo-rozwojowe i chcemy zwiększać skalę swojego finansowania i zaangażowania w tym projekcie. Jesteśmy jednym z tych ministerstw, które jest za utrzymaniem tego systemu. Podtrzymujemy go bardzo poważną kwotą finansową. Te wszystkie trzy przesłanki były nietrafne.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, już nie udzielam głosu. Zgoda. Jedna krótka uwaga. Potem, ze względu na sympatię do pana, panie pośle Dorn, udzielę panu głosu. Tylko

proszę o bardzo krótkie wypowiedzi, bo zamknąłem dyskusję. Po coś to zrobiłem. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Panie przewodniczący, rozumiem, że zamknęliśmy dyskusję. Ja nie chcę w żaden sposób odnosić się do wypowiedzi, tylko chciałem poprosić, panie ministrze, o spójność działań w tym zakresie. Dlaczego? Dlatego, że to, o czym powiedziałem, zostało wygłoszone na konferencji naukowo-przemysłowej „Badania naukowe w obszarze techniki i technologii obronnych", którą otwierał pan minister Siemoniak. Trzecim mówcą po ministrze Siemoniaku był pan generał Konopka. To oznacza, że taka informacja zostaje wygłoszona na bardzo poważnej konferencji i to jest odbierane przez wszystkich jako fakt. A więc ja bardzo proszę o większą spójność w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pan poseł Dorn.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Panie ministrze, ja się dziwię pańskiemu niezrozumieniu. Wiadomo, jakie zadania, czy programy związane z radiolokacją są finansowane w kontekście programu „Wisła" z NCBiR. Jeżeli wymieniamy w tym dokumencie jeden, a nie będę mówił jaki, pomimo zachęt pana przewodniczącego Niesiołowskiego, bo ostatecznie to ja będę miał prokuratora na karku, a nie pan przewodniczący Niesiołowski…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Ja też, jako współwinny.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Jeżeli wymieniany jest, i to w dość okrojonej formie, jeden radar, a pomijane są dwa, to coś to znaczy. Jest to wnioskowanie *ex silentio*, znane w naukach historycznych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Za chwilę jeszcze oddam głos w celu podsumowania pani przewodniczącej Zakrzewskiej. Chciałem bardzo podziękować dyskutantom, a przede wszystkim chciałem podziękować dyrektorom, przedstawicielom wszystkich instytutów, ośrodków badawczych. Przepraszam panów, że tak krótko panowie mówili. Ale wybór był taki, że mogliśmy dokonać jakiegoś wyboru, siłą rzeczy subiektywnego i krzywdzącego. W innym przypadku to i tak bardzo długie posiedzenie trwałoby ponad miarę. W związku z tym jeszcze raz przepraszam i dziękuję bardzo.

Przypominam i wszystkich bardzo proszę, ponieważ przygotowujemy plan pracy Komisji na pierwsze półrocze 2015 r., o przekazywanie propozycji tematów do planu pracy prezydium Komisji. Im szybciej tym lepiej.

I ostatni głos, podsumowujący, zanim zamknę posiedzenie, oddaję pani przewodniczącej Zakrzewskiej.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Po przedstawieniu prezentacji możemy dojść do wniosku, że wszystkie instytuty mają bardzo duże osiągnięcia, każdy w swojej dziedzinie. I te, które zajmują się badaniami w zakresie modernizacji sprzętu wojskowego, i te, które zajmują się badaniami w zakresie wojskowej służby zdrowia. Oceniając te przedsięwzięcia, można śmiało powiedzieć, że polska myśl naukowa jest rozwojowa i daje rękojmię osiągnięcia pozytywnych wyników. Musimy jednak podkreślić, że system zarządzania badaniami musi być zintegrowany poprzez zacieśnienie współpracy środowiska naukowego i przemysłu, pamiętając o użytkowniku. Musi być zintegrowany, by wiązać wydatki badawczo-rozwojowe z rzeczywistymi i perspektywicznymi potrzebami obronnymi w kluczowych programach. Dlatego też musimy zagwarantować w ramach nakładów na naukę odpowiednie środki finansowe przeznaczone na badania naukowe i prace rozwojowe, które mogą służyć polskim siłom zbrojnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.